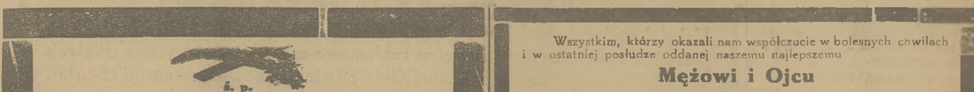
Dziś 12 stron | Cena egz. 10 gr.

K[illegible]R ZACHODNI »ISKRA«

ROK XXIX | Niedziela 6 lutego 1938 r. | Nr. 36
Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50



ś. p.

JAN KAMIŃSKI

urodz. dnia 22 marca 1867 r.

długoletni pracownik Gwarectwa „Hrabia Renard“ w Sosnowcu

zmarł w dniu 5 lutego 1938 r.

W Zmarłym straciliśmy człowieka prawego charakteru, oddanego i sumiennego pracownika Towarzystwa.

Cześć Jego pamięci.

GWARECTWO „HRABIA RENARD“ w Sosnowcu.

579

Wszystkim, którzy okazali nam współczucie w bolesnych chwilach i w ostatniej posłudze oddanej naszemu najlepszemu

Mężowi i Ojcu

ś. † p.

Konstantemu Faryaszewskiemu

Wielebnemu Duchowieństwu: ks. Dziekanowi Olczakowskiemu za piękne wspomnienie drogiej nam Postaci, ks. Kanonikowi Froelichowi, ks. Kanonikowi Raczyńskiemu, ks. Prałatowi Rogójskiemu, ks. Majorowi Chodorowskiemu, ks. Dyr. Sobczyńskiemu, ks. Dziekanowi Plucińskiemu, ks. Proboszczowi Niedźwiedzkiemu, ks. Proboszczowi Rosso, ks. Prefektowi Wajsowi, p. Dyr. Jankowskiemu, p. Dyr. Gadomskiemu, p. Inż. Michaelowi, p. Zychowi, Zarządowi, Dyrekcji i Członkom Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, oraz Polskiej Konwencji Węglowej, Współpracownikom kop. „Flora“, p. Robotnikom, Harcerstwu, Straży Ogniowej, organizacjom, serdecznym Kolegom i wiernym Przyjaciołom składamy gorące słowa podzięki

586 **Konstantowa Faryaszewska z Dziećmi**

SERDECZNE POWITANIE REGENTA HORTHY'EGO W POLSCE

Hołd prochom Marsz. Piłsudskiego i Stefana Batorego

KRAKÓW, 5.2. — Dzisiaj wczesnym rankiem na stację graniczną Zebrzydowice przybył pociąg dworski „Turan“, wiozący w gościnę do Polski J.W. Regenta Węgier, **admirała Mikołaja Horthy'ego.**

Dostojnemu gościowi towarzyszą: **Koloman Kanya**, minister spraw zagranicznych, **Stefan Uray**, szef gabinetu cywilnego Regenta, **generał dywizji Ludwik Keresztes-Fischer**, szef domu wojskowego, syn Regenta **Stefan de Horthy**, **hr. Csaky**, szef gabinetu ministra spraw zagranicznych **p. Bakach-Bessenyey**, dyrektor polityczny w ministerstwie spraw zagranicznych, **płk. Brunswick**, kwatermistrz, adiutanci: **ppłk. de Gerloeczy, mjr. de Nemeth i kpt. Scholz** oraz sekretarz ministra spraw zagranicznych **p. Zilahi Sebess.**

Na przyjęcie dostojnych gości stacja graniczna w Zebrzydowicach została **pięknie udekorowana emblematami i flagami o barwach państwowych polskich i węgierskich oraz girlandami zieleni i kwiecia.**

W Zebrzydowicach oczekiwali przybycia pociągu dworskiego p. minister komunikacji **płk. Ulrych**, poseł węgierski w Warszawie **min. de Hory** w towarzystwie attache wojskowego **płk. Lengyel** oraz świta polska w osobach: komendanta wyższej szkoły wojennej — **gen. Tadeusza Kutrzeby**, komandora **porucznika Karola Trzaski-Durskiego**, radcy M. S. Z. **Kłopotowskiego**, oraz **kpt. Józefa Hartmana**, adiutanta przybocznego p. Prezydenta R. P.

Z powodu wczesnej pory powitania w Zebrzydowicach nie było. Salonkę, którą przybyli p. minister Ulrych i świta, doczepiono do pociągu dworskiego.

Po krótkim postoju w Zebrzydowicach pociąg ruszył w stronę Krakowa.

Wzdłuż toru kolejowego i na wszystkich pięknie przystrojonych stacjach **kolejowych ludność witała owacyjnie przejeżdżających dostojnych gości węgierskich.**

Pierwszym przystankiem w drodze do Krakowa **była stacja kolejowa Chełmek koło Chrzanowa**, dokąd pociąg przybył o godz. 8.04.

Mała, malowniczo położona w lesie stacyjka, przybrana była bogato zielenią, flagami polsko-węgierskimi, oraz godłami państwowymi Polski i Węgier.

Na stacji zebrał się tłum publiczności około 2000 osób, złożonych z załogi miejscowej fabryki „Baty“ oraz organizacyj, dzieci szkolnych, przybranych w stroje ludowe itd. Na stacji byli obecni przedstawiciele władz wojewódzkich Krakowa oraz starostwa. Po zatrzymaniu się pociągu, orkiestra odegrała hymny węgierski i polski, przy dźwiękach których przed wagonem, w którym jechał Regent Horthy, **zaciągnięto wartę honorową.** Z wagonu wyszedł adiutant Horthy'ego, któremu dziewczynka wręczyła **piękny bukiet goździków białych i czerwonych. Regent nie ukazał się.** O godz. 8.39, pociąg odjechał w dalszą drogę.

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy w ciężkich chwilach choroby i boleśnie odczutej śmierci naszego ukochanego Męża i Ojca

ś. p. Bolesława Kardasiewicza

okazali Mu dużo serca, pamięci i szczerego współczucia, a w szczególności Wielebnym Księżom: Kan. Raczyńskiemu, Prob. Hendrychowskiemu, Pref. Rubikowi i Wik. Matuszce, JWPanom Staroście powiatowemu J. Boxie, Staroście grodzkiemu Walewskiemu, Prokuratorowi S. O. Suskiemu, Komendantowi Woj. P. P. Insp. Piątkiewiczowi, Komendantowi na m. st. Warszawę Insp. Kozielewskiemu, delegacji policji Śląskiej z Nadkom. Brodniewiczem, Przedstawicielom Zarządu Miejskiego w Sosnowcu z Prezydentem H. Almstaedtem na czele, Inspektorowi Rychłowskiemu, Kom. Rosołowiczowi z Kielc, Kom. Gugale ze Skarżyska, Kom. Umińskiemu z Warszawy, Kierownikowi i Wywiadowcom Wydziału Śledczego w Sosnowcu, Oficerom P.P., Przedstawicielom prokuratury, sądownictwa, palestry i miejscowych instytucyj, Komendzie Powiatowej i Komisariatowi P. P. w Będzinie, I, II i III Komisariatowi P. P. w Sosnowcu, tudzież Komisariatom P. P. w Dąbrowie Górn. i Czeladzi, Posterunkom P. P. w powiecie będzińskim, Prasie miejscowej i Korespondentom pism zamiejscowych, Kolegom, Przyjaciołom, Współpracownikom i Znajomym Zmarłego, Orkiestrze „Hr. Renard“ oraz wszystkim, którzy towarzyszyli w odprowadzeniu najdroższych nam zwłok na miejsce wiecznego spoczynku składamy serdeczne podziękowanie z gorącym zapewnieniem, że okazane nam w różnych formach współczucie bolesnego smutku zachowamy na długo we wdzięcznej pamięci.

RODZINA.

Na Wawelu

KRAKÓW, 5.2. (tel. wł.) Na powitanie Regenta Węgier, Kraków przybrał odświętną szatę. Ulice, którymi również miał przejeżdżać dostojny Gość, zostały zamknięte dla ruchu pieszego i kołowego.

Po godz. 9 rano p. Prezydent Mościcki wyjechał samochodem z Wawelu i udał się na dworzec, gdzie już oczekiwali Go **Marszałek Rydz-Śmigły i członkowie Rządu.** Peron dworca wysłany był czerwonym suknem. Gdy na stację wjechał pociąg Regenta Horthy'ego, — tłumy zaczęły wznosić entuzjastyczne okrzyki „Niech żyje“ i „Eljen“. Regent Horthy przywitał się z P. Prezydentem i wsiadł do jego samochodu, który **poprzedzany oddziałem ułanów** skierował się w stronę Barbakanu. P. Prezydent udzielał gościowi wyjaśnień co do zabytków Krakowa. W Barbakanie oczekiwała rada miejska, przedstawiciele cechów, Bractwo Kurkowe itd. Gdy samochód zbliżył się do Barbakanu, trębacze odegrali uroczystą fanfarę. Przemówienie powitalne wygłosił prezydent **Kaplicki, wręczając na zakończenie Regentowi tacę z chlebem i solą.**

Z Barbakanu orszak skierował się na Wawel. W chwili wjeżdżania na wzgórze, **bateria ustawiona pod Wawelem oddała 101 strzałów.** P. Prezydent i Regent Horthy przeszli przed frontem batalionu, po czym zeszli do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. U wejścia witali Go przedstawiciele duchowieństwa z ks. metropolitą Sapiehą i biskupem Rospondem na czele.

ZŁOŻENIE WIEŃCÓW

Na trumnie Marszałka złożył J.W. Regent **wieniec z białych i czerwonych róż** z szarfą o narodowych barwach węgierskich, na której znajdował się napis:

— **Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wielkiego Oswobodziciela Polski — Regent Horthy.**

W czasie składania wieńca orkiestra odegrała polski Hymn Narodowy.

Z krypty udali się Dostojni Goście do Katedry, gdzie J.W. Regent zaszedł do grobów królewskich, składając na sarkofagu Stefana Batorego wieniec z biało-czerwonych róż z szarfami o barwach węgierskich.

W tej chwili orkiestra odegrała **Hymn Narodowy węgierski.**

W czasie składania wieńca w grobach

(Dalszy ciąg na str. 2-ej).

Serdeczne powitanie Regenta Horthy'ego w Polsce

(Dokończenie ze str. 1-ej)

królewskich przybyli na Wawel członkowie Rządu udali się do krypty Wieży Srebrnych Dzwonów, gdzie złożyli hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z grobów królewskich udał się J.W. Regent na dziedziniec arkadowy, gdzie zameldował mu się dowódca warty honorowej. Następnie Pan Prezydent Mościcki odprowadził Jego Wysokość do przeznaczonych dla niego apartamentów. W apartamentach tych zamieszka J.W. Regent wraz ze swym synem i z dwoma adiutantami.

WYMIANA WIZYT

Po krótkim odpoczynku o godz. 11.30 nastąpiła **wymiana wizyt między Prezydentem R.P. a J. W. Regentem,** po czym Dostojny Gość złożył wizytę P. Prezydentowej Mościckiej. Z kolei złożył wizytę Jego Wysokości **Marszałek Śmigły-Rydz**, następnie minister **Beck**, a minister spraw zagr. Węgier **Kanya** P. Prezydentowi R.P. O godz. 13 odbyło się w salach wawelskich śniadanie.

Po południu między godz. 15—16 — Dostojny Gość w otoczeniu swej świty, wraz z Panem Prezydentem R.P. i Marszałkiem Śmigłym-Rydzem zwiedził zabytki Krakowa, a w szczególności kościół N. Panny Marji, Bibliotekę Jagiellońską i Muzeum Narodowe.

O godz. 20 w komnatach wawelskich odbył się obiad, po którym o godz. 22 nastąpił raut.

WYSOKIE ODZNACZENIE MARSZ. ŚMIGŁEGO-RYDZA

KRAKÓW, 5.2. PAT. Pan Prezydent R.P. odznaczył węgierskiego ministra spraw zagranicznych Kanyę orderem „Orła Białego".

J.W. Regent Węgier odznaczył Marszałka Śmigłego-Rydza wielką wstęgą węgierskiego krzyża zasługi. Jest to wysokie odznaczenie węgierskie, udzielane zazwyczaj osobom panującym.

Wyrok w procesie
GOLDBERGER — SKRZYPEK

WADOWICE, 5.2. (Tel. wł.) Późnym wieczorem sąd ogłosił wyrok, zatwierdzający decyzję sądu pierwszej instancji o winie oskarżonego Skrzypka, zarzucającego inż. Goldbergerowi, że był kierownikiem czeki w Winnicy, uchylił jednak orzeczenie o karze, zmniejszając ją z 6 mies. aresztu na 3 mies. aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na 5 lat, 50 zł grzywny i 300 zł na rzecz oskarżyciela prywatnego.

W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że oskarżony Skrzypek działał z pobudek ideowych i w najlepszej wierze, nie zdołał tylko przeprowadzić dowodu prawdy w całości.

Uprzemysłowienie kraju
naczelnym hasłem

WARSZAWA, 5.2. (Tel. wł.) Dzisiaj na komisji budżetowej Sejmu sprawozdawca generalny budżetu **poseł Sowiński złożył** sprawozdanie generalne z **budżetu**. Referent m. in. stwierdził, iż przedłożony budżet ma szanse, że będzie w 100 procentach wykonany.

Po referacie zabrał głos **wicepremier Kwiatkowski,** zaznaczając na wstępie, że rząd nie może się zgodzić na najmniejszy nawet deficyt, **bo rośnie on później niepomiernie**. P. wicepremier stwierdza, iż nowy budżet zamykał się będzie w granicach **205 milionów złotych miesięcznie** wobec dotychczasowych 193 milionów zł.

P. wicepremier oświadcza dalej, iż dążymy do poprawy rentowności przedsiębiorstw i naczelnym hasłem **jest uprzemysłowienie kraju**. Tylko tą drogą da się rozwiązać zagadnienie przeludnienia i bezrobocia. Czynność gospodarcza ma prawo do rentowności.

Po przemówieniu p. wicepremiera wywiązała się krótka dyskusja.

Drugi dzień procesu
inż. Doboszyńskiego

LWÓW, 5.2. Zainteresowanie procesem inż. Doboszyńskiego wzmogło się silnie w drugim dniu rozprawy.

Sala rozpraw około południa była szczelnie wypełniona publicznością. W miarę postępowania procesu wzmagają się **nastroje podniecenia.**

Upomnienia oraz kary grzywny wymierzane obrońcom przez trybunał zaczynają być na porządku dziennym.

Rozprawę otwarto w sobotę o godz. 9.

Zeznaje w dalszym ciągu inż. Adam Doboszyński, malując w sposób bardzo szczegółowy antycedencje wyprawy myślenickiej, względnie tło, na którym zrodziła się idea tej wyprawy.

Zeznania te od czasu do czasu **przerywa przewodniczący trybunału** z powodu ostrej krytyki władz przez oskarżonego. Daje to okazję do wystąpień obrońców, kończących się, jak wspomnieliśmy, reakcją trybunału.

— W pierwszych miesiącach mojej działalności politycznej — zeznaje oskarżony — **nie napotykałem na żadne trudności przynajmniej ze strony władz ani też ze strony stronnictw politycznych.**

Z czasem jakby spod ziemi **zaczęli masowo wyrastać komuniści, których** infiltracja odbywała się w szeregi PPS. Stronnictwa Ludowego, a nawet naszych placówek robotniczych.

Jaczejki komunistyczne w naszych szeregach łatwo dały się zlikwidować. Większy dopiero niepokój wzbudził we mnie w r. 1925 kongres Wici, odbyty we wrześniu w Warszawie.

Zapadła tam uchwała **o kolektywizacji ziem, a więc zasada czysto bolszewicka.**

Kongres Wici odbył się pod protektoratem prof. Kota, znanego działacza ludowego, stojącego w bliskim kontakcie z „Wielkim Wschodem" — głównym inicjatorem **Frontu Ludowego** we **Francji.**

Oskarżony uważał, że wobec coraz mocniej dochodzących do głosu haseł Frontu Ludowego, **w Polsce należy wzmóc narodową działalność polityczną.**

Działalność ta — zdaniem oskarżonego — zaczęła napotykać na sprzeciw władz.

Przemyt w karawanie
UJAWNIENIE NIEZWYKŁEJ AFERY

WARSZAWA, 5.2. (Tel. wł.) Niezwykłą aferę wykryły ostatnio **władze** policyjne. Na szlaku Katowice — Warszawa kursował **samochodowy karawan.** Odbywał on bardzo często podróże ze **Śląska** do stolicy. **Władze** policyjne powzięły pewne podejrzenia i zażądały otwarcia trumny. W trumnie, opatrzonej napisem „śp. Jan Kowalski", znaleziono istotnie nieboszczyka.

Po dokładniejszym jednak zbadaniu okazało się, że **pod dobrze zrobioną maską woskową i płaszczem znajdowała się duża ilość scyzoryków, kołnierzy futrzanych, lekarstw itp. przemycanych z Niemiec, z Bytomia.**

Właścicielem tego przemytniczego przedsiębiorstwa był niejaki **Artur Reinhold** z Katowic. Odbiorcą przemycanego towaru był **Szmul Rosenberg z Warszawy.**

Śmiertelny pojedynek
NA WIDŁY

W zagrodzie rolnika Hinza w Osiełcu (pow. świecki) doszło do bójki między dwoma fornalami Józefem Skorupą i Janem Wojnowskim, zakończonej bardzo tragicznie.

Parobcy uprzątając gnój, zaczęli wytykać sobie lenistwo. Kłótnia przeobraziła się w bójkę, w czasie której Skorupa uderzył widłami w głowę Wojnowskiego tak silnie, że nastąpiło pęknięcie czaszki.

Ciężko ranny dogorywa w szpitalu. Skorupę aresztowano.

Zima--to okres grozy dla bezrobotnych

Nie wolno zwlekać z ofiarą na Pomoc Zimową!

Konto P. K. O. 70.200

Pomoc Zimowa

H. RABL

21)

POŻAR W LONDYNIE

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

— Siadaj! — rzekł. — Kto to był, ta pani?

Janek milcząco wzruszył ramionami.

— Jakto? Byłeś w teatrze i nie wiesz z kim? — nastawał jeszcze więcej zdumiony. — A pan Taylor o tym wiedział?

Chłopak skinął twierdząco, lecz w dalszym ciągu milczał uparcie.

Marek zastanowił się, i po kilku chwilach powiedział:

— Nie myśl, że jestem z ciekawości taki natarczywy. Wypytuję o te okoliczności, bo uważam, że to nie jest w porządku. Jeśli się idzie gdziekolwiek z panią, to trzeba się o nią troszczyć. W teatrze wybuchł pożar i straciłeś z oczu tę panią. Trudno, twój pech. Ale w każdym razie następnego dnia wypada pójść i zapytać, jak się czuje twoja znajoma. To jest obowiązek dżentelmena w stosunku do niej i do siebie, rozumiesz?

Janek bębnił palcami po stole i w dalszym ciągu milczał.

Marek wstał.

— Masz urlop, bardzo dobrze. Byliśmy razem w tarapatach, potem pomogłeś mi w pracy, uważam, że wobec tego powinniśmy razem spędzić twój urlop. Też dobrze! Ale musisz mi przyznać... ostatecznie jestem trochę starszy od ciebie... że mam prawo ci powiedzieć, że twoje postępowanie jest nieodpowiednie. W tym wypadku nawet w wysokim stopniu nieodpowiednie.

Chłopak milczał uparcie. Po dłuższej chwili, nie podnosząc oczu na Marka, powiedział:

— Tej pani na imię Konstancja, przyjechała z Jawy i mieszka tu w hotelu „Excelsior". Podobno jest przyjaciółką mojej matki. Więcej nic nie wiem.

— Ależ tego wystarczy w zupełności, mój kochany! Przyjaciółka twojej matki! Tym bardziej należy...

Janek poczerwieniał mocno.

— Nie znam i nigdy nie widziałem matki! — przerwał porywczo. — Nie wiem nawet, kim jest mój ojciec. Nikt się o mnie nie troszczy. Ktoś przysyła pieniądze, za które się uczę w szkole pana Taylora, mieszkam u niego i mam w ogóle wszystko, czego mi trzeba. Ale ja na to gwiżdżę! Mam dość, dłużej już nie wytrzymam! — Podszedł do Marka. — Może pan wziąć mnie ze sobą? Skąd pan jest?

— Z Warszawy.

— Z Warszawy?

Marek skinął głową.

— To pan może Polak!... — zawołał Janek i nie czekając potwierdzenia zaczął mówić po polsku.

Skolei zdziwił się Marek, bo chłopak mówił z trochę gardłowym akcentem, ale zadziwiająco poprawnie.

— A ty skąd umiesz po polsku.

— Bo ja też jestem Polak. Nazywam się Jan Woydecki. Przepraszam pana, jestem pewny, że mógłbym już żyć o własnych siłach. Może się przydam panu. Albo w gazecie... zostałbym bardzo chętnie dziennikarzem. Niech pan weźmie mnie ze sobą! — dokończył błagalnie. Nagle odwrócił głowę, zawstydził się widocznie wybuchu. Jego plecy drgały lekko. — Niech pan weźmie mnie ze sobą... — powtórzył cicho.

Marek wysłuchał chłopca, współczując mu w głębi duszy. Poklepał go po ramieniu:

— Pogadamy jeszcze o tym, mój kochany! — rzekł wesoło, chcąc mu dodać otuchy. Zrozumiał, że chłopak zmieniłby chętnie temat rozmowy. — No, to chodźmy.

Po drodze Marek spoglądał ukradkiem na chłopca: zdawało się, powróciło mu beztroskie usposobienie.

— Sympatyczny smarkacz! — pomyślał dziennikarz. — Z przyjemnością zrobiłbym coś dla niego, gdybym tylko wiedział, co w tym wypadku byłoby najbardziej odpowiednie.

* * *

W rzeczywistości Janek Woydecki nie telefonował do pana Taylora. Rozkoszował się narazie swobodą zdaleka od czujnego oka dyrektora szkoły i dość surowego trybu życia w internacie. Postanowił bez namysłu korzystać z wolności, dopóki się da.

(C. d. n.)

Wizja silnej Polski

Romantyzm pracy organicznej

Generał Stanisław Skwarczyński, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego, należał do wybitnych postaci przedwojennego pokolenia młodzieży, które podjęło ruch niepodległościowy i przeciwstawiło się oportunizmowi życiowemu, rezygnującemu z walki o wolność na rzecz pozytywizmu lub ugodowości.

Dwa prądy nurtowały wówczas społeczeństwo: pozytywistyczny i romantyczny; godzący się z ówczesną rzeczywistością i pragnący ją obalić. Hasłu pracy organicznej przeciwstawiono dążenie do niepodległości.

Szef OZN na posiedzeniu inauguracyjnym „Służby Młodych" rozsnuł wizję, która była ideałem pokolenia młodzieżowego, idącego na zew Józefa Piłsudskiego. „Przez nas młodych — tłumaczył przedstawicielom młodego, powojennego pokolenia — każda praca dla państwa, państwa, które było zaborcą, uważana była za złą i zbrodniczą., szczytowym hasłem była praca dążąca do niepodległości, przeciwstawialiśmy te hasła wszelkim hasłom pracy organicznej, wszelkim hasłom pracy dla siebie, dla rodziny, dla swojej przyszłości".

Nad wszystkim górowała „wizja Polski, bez orłów dwugłowych, bez znaków i barw obcych; była to wizja śmiała, uważana przez starsze pokolenie za mrzonkę"...

Dziś sytuacja jest zgoła inna. Wizja wolnej Polski jest w całej pełni zrealizowana.

W jej miejsce wyłania się nowa wizja, ta, którą również gen. Skwarczyński roz snuwa przed młodym pokoleniem: wizja **Polski wielkiej i potężnej, unowocześnionej, zagospodarowanej, odrabiającej wiekowe zaległości, a przede wszystkim stawiającej hasło obrony jako kategoryczny imperatyw każdego działania, każdego zamierzenia.**

I tu następuje zasadnicza przemiana: to, co przed wskrzeszeniem Polski było objawem ujemnym, co było przez młodzież niepodległościową najostrzej zwalczane — staje się cnotą i zasługą, staje się wytyczną dla młodego, powojennego pokolenia. Młody Stanisław Skwarczyński uważał każdą pracę dla państwa — zaborczego — za coś złego, zbrodniczego; generał Skwarczyński, szef OZN stoi na stanowisku, że **„pojęcie dobra narodu i dobra państwa są jednoznaczne"**, że każda praca dla państwa jest obowiązkiem, od którego nikt nie ma prawa się uchylić. Młody niepodległościowiec przedwojenny tępił hasło „pracy organicznej", jako że „odrzucała walkę o niepodległość", dziś wskazuje powojennemu pokoleniu młodzieżowemu pracę organiczną jako ważne zadanie i główny cel.

Ale nie tylko żąda, by młode pokolenie stanęło na gruncie pozytywizmu. Domaga się, by dla tego pozytywnego stanowiska, dla tej pracy **organicznej zdolne było wykrzesać ten sam romantyczny entuzjazm, który ongi towarzyszył bojownikom o niepodległość.**

Bo nie ma sprzeczności między pozytywizmem w działaniu a romantyzmem w odczuwaniu. Również i do prac minierskich, podejmowanych już nie dawnymi metodami konspiracji i nie w celach rewolucyjnych, a po prostu realnych, pozytywnych, budujących nowoczesną, mającą sprawiedliwą społeczną strukturę Polskę — można wnieść romantyzm tworzenia, entuzjazm i zapał.

Jakież bowiem ogromy pracy organicznej stają przed nowym pokoleniem! Cóż za zadania widzimy choćby na **terenie robotniczo - młodzieżowym, tak zaniedbanym pod względem gospodarczym i zawodowym.** Już samo uzbrojenie w fach rezerwowej armii młodych, którzy jeszcze nie wkroczyli do warsztatów i fabryk — stanowi olbrzymi zasięg pracy. A na terenie młodego pokolenia wsi — jakiż ogrom zadań! Przecież młode pokolenie przeznaczone jest do przekształcenia struktury wsi i z niego właśnie trzeba przygotować kadry fachowo uzbrojonych pracowników, którzy mają odpływać do miast, osad i miasteczek. Największe zaś zadania ciążą na **młodym pokoleniu akademickim,** gdyż ono przeznaczone jest do zajęcia kierowniczych stanowisk w państwie i społeczeństwie. Ono winno najintensywniej pracować nad przekazywaniem najwyższych narzędzi twórczych — jakimi jest wiedza — najszerszym warstwom społecznym.

Oto pozytywne zadania, oto rozlogi pracy organicznej, której rezultaty są zależne od dwu warunków, dwu przesłanek: zespolenia sił i wzniecenia w nich romantycznego uniesienia, entuzjazmu dla pracy.

Józef Piłsudski zespalał siły i niecił w nich poryw romantyczny. Ukazywał im wizję Polski — wolnej.

Dziś to zespolenie sił i ten poryw romantyczny są potrzebne, byśmy realizowali wizję Polski — silnej.

Do tej służby obowiązane jest młode pokolenie. I dlatego musi się ono zespolić w imię pozytywizmu czynu, o romantyczności olbrzymich zamierzeń.

B. S.

Postęp techniczny —

to wzmożenie obronności Państwa

Pod znakiem postępu technicznego rozbudowuje się nasza siła obronna.

Istniejące jednostki armii — stwierdził w komisji senackiej sprawozdawca budżetu MS Wojsk., sen. Dąbkowski — są przystosowywane do nowoczesnych wymagań i zaopatrywane w nowoczesny sprzęt. Motoryzacja postępuje naprzód. Większy nacisk kierowany jest na coraz bardziej komplikujące się wyszkolenie bojowe. Również do nowych wymagań przystosowano aparat administracyjny wojska.

Konieczność ciągłego pomnażania wielkiego już dorobku organizacyjnego, wyszkoleniowego i wyposażeniowego — podkreślił minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki. Nieodzownym tego warunkiem jest rozwój gospodarki narodowej, a w szczególności przemysłu. W tej dziedzinie wojsko odgrywa dużą rolę.

Rozbudowa Centralnego Okręgu Przemysłowego jest dalszym etapem realizacji planu rozbudowy przemysłu w centrum Państwa, zakreślonego dawniej przez wojsko. Plan ten jest stale pogłębiany i wykonywany w miarę możliwości finansowych.

Krok w krok za zmotoryzowaniem armii winien postępować ogólny rozwój motoryzacji. Konieczna jest też intensywna budowa dróg oraz potanienie materiałów pędnych.

P. minister stwierdził wzmożenie ofiarności społeczeństwa w akcji podniesienia obronności Państwa przez dozbrojenie Armii.

W dyskusji wszyscy niemal senatorowie podkreślali z zadowoleniem korzyści, **płynące z zakupu przez wojsko artykułów rolnych wprost od rolników z pominięciem pośrednictwa.** Wojsko zakupiło w r. ub. z górą 60 proc. żyta i około 38 proc. owsa wprost od producentów.

Memoriał

W SPRAWIE REFORMY UBEZPIECZEŃ

Związki pracownicze złożyły Ministerstwu Opieki społecznej memoriał zawierający sensacyjne projekty reformy ubezpieczeń.

Autorzy memoriału domagają się kasowania instytucji lekarzy domowych, twierdząc, że nie zdała ona egzaminu życiowego.

Proponowane jest przywrócenie wolnego wyboru lekarzy.

Nieporozumienia wewnętrzne

W STRONNICTWIE NARODOWYM

W Stronnictwie Narodowym zarysowały się od pewnego czasu nieporozumienia wewnętrzne na tle ideowym tego Stronnictwa. Grupa dr Bieleckiego, jednego z przywódców tej partii, jest przeciwna prądom totalistycznym jakich jest zwolennikiem prezes tego Stronnictwa Kazimierz Kowalski i młodzież skupiająca się przy tym Stronnictwie.

Gen. K. Sawicki —

DYREKTOREM PAŃSTW. URZĘDU WF

Onegdaj nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i PW. Na miejsce dotychczasowego dyrektora PUWF gen. **Olszyny Wilczyńskiego,** który odchodzi na inne stanowisko dyrektorem mianowany został **gen. Kazimierz Sawicki.**

Z Państwowego Urzędu WF i PW odchodzi również **zastępca dyrektora ppłk. Władysław** Ziętkiewicz.

Gen. Kazimierz Sawicki urodził się w roku 1888 w Grajewie. Przed wojną był czynnym członkiem Związku Strzeleckiego i Związku walki czynnej. Podczas wojny światowej walczył od r. 1914 w I Brygadzie Legionów. W Armii polskiej był dowódcą kompanii, następnie batalionu 36 pp. L. A., w r. 1920 objął dowództwo pułku. Pułkiem dowodził do r. 1923. Generałem został mianowany w r. 1935. Posiada szereg odznaczeń Virtuti Militari, czterokrotny krzyż walecznych, krzyż Niepodległości, złoty krzyż zasługi i Polonia Restituta.

Kanc. Hitler wszechwładnym władcą Niemiec

Sensacyjne zmiany na naczelnych stanowiskach Rzeszy

Trzecia Rzesza przeżyła wczoraj historyczny dzień: z woli kanclerza Hitlera **nastąpiły niesłychanie sensacyjnie zmiany w kierownictwie wojska i dyplomacji, idące znacznie dalej, niż to przypuszczano.**

Ogólny sens tych przełomowych zmian jest jasny: **wszystko podporządkowane zostało partii narodowo-socjalistycznej i jej wodzowi, kanclerzowi Hitlerowi.** Odtąd w armii nie będą możliwe żadne rozdźwięki polityczne.

Oto najważniejsze zmiany: **kanclerz Rzeszy objął naczelne dowództwo sił zbrojnych.** Marsz. von Blomberg, dotychczasowy min. wojny i naczelny wódz ustąpił.

Właściwym następcą Blomberga z tytułu **„szefa naczelnego dowództwa sił zbrojnych w randze ministra został gen. artylerii Keitel.**

Ustąpił dalej naczelny dowódca armii lądowej **gen. von Fritsch, a jego następcą został gen. von Brauchitch.**

Ustąpił min. spraw zagr. **von Neurath, a na jego miejsce mianowany został Joachim von Ribbentrop.** Von Neurath mianowany został ministrem Rzeszy.

Premier Goering mianowany został marszałkiem polnym.

Ambasadorowie Rzeszy w Rzymie von Hassel, w Tokio von Dircksen i w Wiedniu von Papen **zostali odwołani i przeniesieni w stan rozporządzalności.**

Przy boku Hitlera powstała „prywatna tajna rada", o czym, kanclerz ogłosił następujące zarządzenie:

„Powołuję do życia prywatną tajną radę przy moim gabinecie, której zadaniem będzie udzielanie mi rad w kierownictwie polityki zagranicznej. Na przewodniczącego tej rady powołuję min. Rzeszy barona von Neuratha.

Członkami rady zostaną mianowani: min. spraw. zagr. Joachim von Ribbentrop, premier pruski i minister lotnictwa Herman Goering, zastępca Fuehrera do spraw partyjnych Rudolf Hess, minister propagandy dr Józef Goebbels, minister Rzeszy i szef kancelarii dr Hans Heinrich Lammers, naczelny dowódca armii lądowej generał von Brauchitch, naczelny dowódca marynarki admirał Raeder i szef dowództwa artylerii generał Keitel".

Dymisja Blomberga i Fritscha następują na ich własną prośbę motywowaną ich złym stanem zdrowia. Do obu kanclerz wystosował pisma dziękując im za oddane usługi.

Reichstag został zwołany na 20 lutego do Berlina.

Ogłoszone decyzje są uważane za bodaj najdonioślejsze. Najbardziej uderzającym momentem wszystkich dekretów i zarządzeń uwypuklić należy moment, **podkreślający osobistą wolę kanclerza.**

Ona to zdecydowała i przecięła wszystkie najdonioślejsze kwestie, które trzymały w najwyższym napięciu opinię zagraniczną i wywoływały niepewność w niektórych kołach politycznych Rzeszy.

Zarządzenia dzisiejsze dowodzą najdobitniej, że władza kanclerza jako wodza narodu jest dziś nieograniczona i partia narodowo-socjalistyczna uzyskała w dniu dzisiejszym jeszcze większą siłę wykonawczą w najistotniejszych dziedzinach życia państwowego Rzeszy: w wojsku i polityce zagranicznej.

Nowopowstałą sytuację określił wysoki urzędnik państwowy przedstawicielowi PAT-a w ten sposób:

„Jest to zespolenie wszystkich sił narodu, konieczne w pewnych decydujących momentach i fazach życia państwowego.

W dobie obecnej zespolenie między polityką, życiem gospodarczym i wojskowością doszło do takiego poziomu, że wymaga ono pewnego **skoncentrowania w osobowości".**

W pojęciu komentatora osobowość tę stanowi kanclerz Hitler, **który podporządkowuje sobie dziś bardziej bezpośrednio niż kiedykolwiek wszystkie najważniejsze resorty, skupiając ich szefów w nowoutworzonej tajnej radzie gabinetowej.**

Polacy w powstaniu węgierskim

w roku 1848 — 49

We wczorajszym numerze „Polski Zbrojnej" profesor Uniwersytetu warszawskiego **Adrian Diveky** zamieścił ciekawy artykuł o udziale Polaków w walkach o niepodległość Węgier. Artykuł ten przytaczamy w całości.

W r. 1848, roku „wiosny narodów", Węgry stają się nowoczesnym państwem, które samo chce o sobie decydować. Choć między Austrią i Węgrami istniała tylko unia personalna (według sankcji pragmatycznej z r. 1722), Wiedeń nie zamierzał zrezygnować ze swoich wpływów na sprawy węgierskie, podburzając narodowości przeciw Węgrom, którzy teraz musieli się bronić przeciw Chorwatom, Serbom i Rumunom oraz przeciw wojskom austriackim, które wtargnęły do Węgier. Walka była nierówna; **położenie Węgier stało się niezmiernie trudne.**

W wojnie tej o niepodległosc Węgier **brali udział także i Polacy,** przekonani na podstawie doświadczeń historycznych, że sprawa polska ma łączność ze sprawą węgierską, że mocne Węgry mogą być podporą dla Polski, jak i nawzajem. Polsko - węgierskie braterstwo broni **miało już swoją wielką tradycję od XI wieku.** W r. 1018 pięciuset rycerzy węgierskich idzie z Bolesławem Chrobrym na Kijów. W drugiej połowie XI wieku sojusz polsko - węgierski wymierzony był przeciw niemiecko-czeskiemu blokowi, który zagrażał Polsce i Węgrom. W XIII wieku Bolesław Wstydliwy i Bolesław Pobożny wspierają Belę IV, króla węgierskiego przeciw Otokarowi Czeskiemu, a w XIV wieku Węgry popierają Polskę w jej walkach z Krzyżakami etc. Ale i w walkach przeciw napadom wschodnim, przeciw Tatarom i Turkom, bronią się nawzajem nasze narody.

W r. 1848 Ludwik Kossuth, wódz powstania węgierskiego, widząc, że wojsko węgierskie cierpi na brak wykwalifikowanych wyższych oficerów, **zwrócił się do Polaków, którzy z powstania listopadowego wynieśli wiele doświadczenia.** Kossuth zwrócił się więc do **generała Bema,** jak również i **do generała Dembińskiego.** Udało mu się pozyskać ich dla sprawy węgierskiej. Kossuth pragnął zaprosić także i generała Mierosławskiego, lecz ten odmówił.

Kossuth mianował gen. Bema głównodowodzącym armii siedmiogrodzkiej. Bem swoją świetną taktyką w krótkim czasie oczyścił Siedmiogród od wrogów. Zasługi jego wobec sprawy węgierskiej były ogromne. Jak wysoko cenił te zasługi Kosuth, świadczy list jego do gen. Bema, w którym między innymi czytamy: **„Ojczyzna moja uznaje wielkie zasługi, jest Panu winna wdzięczność niespożytą, co będzie sobie uważała za obowiązek i czynem także dowieść. Imię Twoje nierozdzielnym się stało z historią węgierską: złączone jest z nią zawsze, będzie wieczystą chlubą jej kroniki".**

Wzruszający był moment przy odznaczeniu Bema. Sędziwy pułkownik Nemeth, wręczając generałow odznaczenie mówił: **„Nie jestem ja mówcą, a gdybym nim był, w tej chwili nie potrafiłbym retorycznie przemawiać; niech więc Pan pozwoli ucałować mi swą rękę, która krwawiła za moją ojczyznę".** I płacząc ucałował ranną rękę generała, a wszyscy obecni przy tym płakali również.

Adiutantem generała Bema był największy poeta węgierski, młody — 26-letni — **Aleksander Petöfi.** Stosunek starego generała polskiego do młodego, pełnego temperamentu poety węgierskiego, był wprost wzruszający.

Petöfi tak uwielbiał Bema, że napisał o nim trzy piękne wiersze. W jednym z nich p.t. „Wojsko siedmiogrodzkie" tak pisze pod wrażeniem zwycięstw Bema:

„Dwa zjednoczone macze w nas plemiona
I jakie jeszcze: Węgrzy i Polacy!
Jakaż potęga zegnie ich ramiona,
Gdy do jednego celu mkną jak ptacy?"

Generał Bem był ubóstwiany przez żołnierzy węgierskich, a przede wszystkim przez seklerów siedmiogrodzkich, chociaż nie umiał po węgiersku nic, prócz wyrazu **„Elöre!" (naprzód).** Powstały o Bemie legendy. Żołnierze węgierscy nie nazywali go inaczej, jak: **„Bem apó" (Ojczulek Bem).**

Generał Bem jest jednym z największych bohaterów narodu węgierskiego, a pamięć jego żyć będzie tak długo, jak długo istnieć będzie naród węgierski.

Wdzięczny naród węgierski wystawił mu **piękny pomnik w siedmiogrodzkim mieście Marosvasarhely.** Pomnik ten był przez Rumunów zniszczony.

Ale naród węgierski wystawił **nowy pomnik w Budapeszcie,** aby ten dalej mówił o wdzięczności Węgrów dla generała Bema.

Poza generałem Bemem trzeba wymienić gen. Dembińskiego, który kilka razy był głównodowodzącym armii węgierskiej. Nie miał on szczęścia. Posiadał jak najlepszą wolę, ofiarność bezgraniczną, zapał dla sprawy, bezinteresowność i szczerą miłość do Węgrów. Był niezaprzeczenie utalentowanym i wypróbowanym w bojach generałem, lecz 18-letnie wygnanie pozbawiło go fizycznej sprawności. Plany jego były dobre. Szwankowało wykonanie.

My, Węgrzy, nie bez wzruszenia czytamy ostatnie słowa jego pamiętników: **„Kochałem ten kraj, jak młodzieńczą moją miłość, biło moje serce dla niego, jak dla mojej własnej ojczyzny — Polski".**

Mówiąc o pomocy polskiej, musimy wymienić legion polski na Węgrzech, którym dowodził gen. Wysocki. Polacy walczyli bardzo dzielnie, co potwierdzał i Kossuth, mówiąc, że **Polacy biją się jak lwy i że waleczność ich wszędzie za przykład służyć może.**

Legioniści polscy wyróżnili się specjalnie bohaterstwem w bitwach pod Truczalem, pod Koszycami i pod wsią Barcza. Za waleczność legionów sztandar ich odznaczony był węgierskim krzyżem zasługi.

Wielkie znaczenie miała pomoc, którą dostarczali Węgrom Polacy w postaci zastępu wykwalifikowanych oficerów, których brak odczuwało dowództwo armii węgierskiej.

W walce o niepodległość Węgier uczestniczyło jeszcze wielu wybitnych Polaków, z których wymienić należy **Zygmunta Miłkowskiego (T. T. Jeża),** znanego powieściopisarza, dalej **Rulikowskiego,** którego Rosjanie rozstrzelali **i Karola d'Abancourta,** jak również **Mieczysława ks. Woronieckiego.** Dwaj ostatni byli tego samego dnia powieszeni przez Austriaków.

Ks. Woroniecki był porucznikiem wojska austriackiego, ale na pierwszą wieść o powstaniu węgierskim pośpieszył do stolicy Węgier, gdzie sformował na własny koszt oddział, wydając na to 40 tysięcy guldenów. Walczył on aż do końca powstania, ale w bitwie pod Temeszwarem **dostał się w ręce Austriaków,** którzy go na rozkaz krwiożerczego generała Haynau **powiesili w Peszcie.** Naród węgierski postawił mu piękny pomnik na cmentarzu kerepeszkim w Budapeszcie. Akademicka młodzież węgierska tradycyjnie co rok w dniu zaduszonym składa wieniec polskiemu męczennikowi za sprawę węgierską.

Wszyscy Polacy, którzy walczyli za wolność Węgier, pozostaną na wieczne czasy we wdzięcznej pamięci Węgrów.

Ale nie tylko pod względem wojskowym, lecz także **i pod względem politycznym Polacy pomagali Węgrom.** Trzeba tu wymienić **Adam aks. Czartoryskiego,** który pragnął pogodzić Węgrów z południowymi Słowianami.

Podczas powstania węgierskiego w r. 1849 zjawiły się na łamach paryskiego organu demokracji polskiej „Demokrata Polski" świetne artykuły pt. „Polska a Węgry". Autorem tych artykułów był Stanisław Worcell, wybitny przedstawiciel emigracji polskiej, będący w stałym kontakcie z emigracją węgierską.

W artykułach tych, pisanych z wielką erudycją, znajdujemy bardzo trafne ujęcie stosunków polsko - węgierskich i piękne porównania z historii tych narodów. Niech mi będzie wolno na zakończenie zacytować jedną z pięknych myśli Worcella: **„Węgry a Polska, to dwa wiekuiste dęby; każdy z nich wystrzelił pniem osobnym i odrębnym; ale korzenie ich, szeroko rozłożone pod powierzchnią ziemi, splątały się i zrosły niewidomie. Stąd życie i hart jednego jest dla drugiego warunkiem życia i zdrowia".**

Pomnik w Budapeszcie ku czci Polaków—uczestników walk o niepodległość Węgier w 1848 roku i legionistów polskich, poległych na Węgrzech podczas wojny światowej.

Po zgonie ś. p. K. H. Rostworowskiego

Literatura polska straciła znakomitego pisarza dramatycznego, obdarzonego wybitnym poczuciem tragedii. Rostworowksi skupił w swym talencie różnorodne pierwiastki: w jego formie poetyckiej odnajdywano sugestie wiersza Wyspiańskiego, chociaż wpływom żadnym nie ulegał i jego myśl filozoficzna, ogarniając szerokie horyzonty, zastanawiała się nad ogólną nędzą człowieka i widziała dla niego, jako jedyny ratunek — drogę do Boga; najsurowszego sędziego dla złego czynu, czy zbrodni widział Rostworowski zawsze w sumieniu ludzkim, które, nadręczywszy winowajcę mocniej, niż wszelkie kary, czyni go zdolnym do przebaczenia i łaski Boskiej.

Mistycyzm Rostworowskiego łączy się w przedziwny sposób z logicznym, chłodnym rozumowaniem, albo wręcz — ze sztywnym dydaktyzmem. Jeszcze dziwniejszą cechę dostrzec można w postawie Rostworowskiego wobec jego bohaterów: najgłębsze, najsubtelniejsze momenty załamania się dusz i tragedii niemal sofoklesowej umie Rostworowski skąpać w jaskrawym aż do brutalności naturaliźmie.

Talent Rostworowskiego kształtował się powoli, nie od razu ujawniając swe zasadnicze znamiona. Pierwsze zbiory jego poezyj („Tandeta", „Pro memoria", „Ante lucis ortium" „Saeculum solutum", „Via crucis") nie miały zbyt wielkiego rezonansu. Rostworowski pisał kompozycje muzyczne i sprawozdania teatralne, aż wreszcie sam spróbował teatru. W pierwszej sztuce „Bratnie dusze", wystawionej w teatrze krakowskim znaleziono „chaotyczną mieszaninę przeróżnych pomysłów", a po studium dramatycznym w trzech aktach pt. „Echo" natrząsano się nad „filozofowaniem i rzekomo obserwacyjnym czuwaniem autora nad życiem i jego bohaterami". Te surowe sądy stały się dla Rostworowskiego raczej pobudką do napisania mocnego dzieła.

W roku 1913 wystawił i ogłosił drukiem „Judasza z Kariothu", który odsłonił w całej pełni fizjonomię twórczą autora i stanowi centralne dzieło jego żywota.

„Judaszem" stanął Rostworowski od razu w pierwszym rzędzie naszych dramatyków. Wkrótce wystąpił z nowym pomysłem twórczym: po rehabilitacji arcy-zdrajcy, postanowił zrehabilitować jednego z największych potworów ludzkości. Stworzył tezę, że Kaligula był może jedynym, świadomym swego człowieczeństwa bohaterem wśród zbydlęconego stanu senatorów, trybunów i wojskowych rzymskich.

Zamierzał Rostworowski rozwinąć w szeregu dramatów dzieje idei Chrystusowej. Katastrofa wielkiej wojny skierowała jego myśl ku innemu tematowi. Napisał wielkie misterium „Miłosierdzie", z niezapomnianą sarabandą pod trzema czarnymi krzyżami, do których przywiązani są: Miłosierdzie, Kaznodzieja i Bogacz.

Mistrz efektów tragicznych wraca w sławnej trylogii: „Niespodzianka", „Przeprowadzka" i „U mety". Podobnie, jak Wyspiański w „Sędziach", za punkt wyjścia swej trylogii wziął Rostworowski „prawdziwe zdarzenie", opisane w sprawozdaniu sądowym, a zawierające krwawą historię rodziców, którzy dla pieniędzy mordują człowieka i dopiero po dokonaniu zbrodni dowiadują się, że to był ich dawno nie widziany syn.

Niewielu jest dziś w Europie pisarzy, którzy by posiadali w takim stopniu, jak Rostworowski poczucie tragedii. „Przeprowadzka" napisana jest z głęboką wiarą w przekleństwo grzechu pierworodnego i odkupienie, które przynieść może tylko twórcza siła ducha.

Ś. p. Karol Hubert Rostworowski

w Zagłębiu Dąbrowskim

Zamknął powieki na zawsze, najwspanialszy z wspaniałych współczesnej doby poetów - dramaturgów — śp. Karol Hubert Rostworowski.

Zmarły nie był obcym społeczeństwu zagłębiowskiemu. Dopóki nie zmogła Go choroba bywał nawet dość często gościem Sosnowca i Dąbrowy, wygłaszając porywające, wizjonerskie przemówienia w latach 1925, 1926, 1927.

W roku 1925 na zebraniu poświęconym społszczeniu życia gospodarczego, zainicjowanym przez posła dr. Falkowskiego wygłosił przemówienie, w którym z całą siłą przeciwstawił się poglądom hołdującym, „równowadze w dół", poglądom aureolą uznania otaczających ludzi nieumiejących się dorabiać, poprawiać swego bytu, a oiskających kamieniem potępienia na tych, którzy wydźwignęli się z wyżyn biedy, czy to skle pikarskiej czy urzędniczej, na wyżyny zamożności. Dziwnym się to mogło wydać niejednemu, iż tak uduchowiony człowiek, jakim był Karol Hubert Rostworowski — w tak pozytywno-realistyczny sposób ujmuje ten problem.

Pamiętam — użył wówczas — w swym przemówieniu Zmarły Poeta następującego zwrotu:

— Jeżeli u góry, w elicie rządzącej będą dziady, my wszyscy będziemy arcydziadami. Musimy wyrwać się z psychozy dziadowania o ile chcemy wydostać się na wyżyny pełni życia człowieczego, na wyżyny kultury i sztuki.

Ś. p. Karol Hubert Rostworowski był bliski Stronnictwu Narodowo-Demokratycznemu, ówczesnemu Związkowi ludowo-narodowemu. Członkiem nie był, ale przyjeżdżał na zaproszenie, i wygłaszał przemówienia na tematy ogólno-narodowe Było to, niedługo po przewrocie majowym.

Ś. p. Rostworowski miał przemawiać na temat związany z polskim życiem kulturalnym, podsuwano Mu jednak z boku aby wypowiedział swą opinię o przewrocie majowym, o Marszałku Piłsudskim, spodziewając się, iż rzuci kamieniem potępienia.

Ś. p. Rostworowski, jako religijny poeta, pisarz, dramaturg, a w dodatku sympatyzujący z obozem politycznym, który zwalczał Marsz. Piłsudskiego — do samego faktu przewrotu na pewno był uprzedzony. Kamieniem potępienia jednak nie rzucił. Natomiast powiedział:

— Marszałek Piłsudski wziął na swe barki olbrzymią odpowiedzialność za przyszłość Polski. Nie my wydamy sąd — historia albo potępi albo złotymi zgłoskami ryć będzie imię Jego na kartach swych dziejów.

Wielu miejscowym politykom nie podobało się wówczas to wizjonerskie powiedzenie, ale Hubert Rostworowski patrzył na pewno wówczas hen, daleko w przyszłość Polski okiem natchnionego poety, któremu wstrętne były gierki i rozgrywki klik i koteryj, partyj i partyjek. Gorzała w Jego piersi wspaniała przeogromna miłość narodu polskiego, wyzwolonego Państwa Polskiego, czuł się sługą całej ziemi i całego narodu.

Ś. p. Karol Hubert Rostworowski był mówcą na miarę Skargi. Mamy Jego wspaniałe i poetyckie improwizacje.

Do jednej z najpiękniejszych zaliczyć trzeba wygłoszone na Kongresie Eucharystycznym w Sosnowcu, w sali gimnazjum im. Staszica. Niestety, ani to, ani inne wygłoszone w Zagłębiu nie były stenografowane, a tylko niektóre fragmenty zanotowano. Ostatni raz w Zagłębiu był śp. Karol Hubert Rostworowski podczas Kongresu Eucharystycznego. Już wówczas mocno szwankował na zdrowiu, już wówczas, pracowało tylko jedno płuco.

Przypominał się znowu, niemal bezpośrednim zetknięciem z miejscowym społeczeństwem, gdy Teatr miejski wystawił „Niespodziankę" kilka lat temu, a w końcu roku 1936 — „Przeprowadzkę".

(as)

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

6 Luty — **Niedziela**

Doroty p. m., Tytusa.
Słowiański: Bogdana.
Słońca wsch. 7.10, zach. 16.31
Księżyca wsch 8.56, zach 23.54

HISTORIA PODAJE:

966 Mieczysław I znosi bałwochwalstwo.
1296 W Rogoźnie zamordowano Przemysława II.
1309 Krzyżacy zajmują i niszczą Pomorze.
1440 Władysław Warneńczyk przyjmuje w Budzie koronę św. Stefana.
1588 Koronacja na Wawelu Zygmunta III.
1863 Krwawe walki powstańców pod Grodnem

PRZYSŁOWIA:

Rzadki dzień świętej Doroty
Bez mrozu, zawiei i słoty.

ZŁOTE MYŚLI

O bogactwie świata stanowi i decyduje ilość żyjących oryginalnych i utalentowanych indywidualności; dzięki bowiem tym tylko jednostkom i wielkim ich dziełom świat jest właśnie światem, a nie jakąś postynią.

Thomas Carlyle.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Robert i Bertrand" — czyli dwaj złodzieje".
PATRIA: „Kościuszko pod Racławicami".
EDEN: „Świecznik królewski".

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dwa pożegnalne występy Eugeniusza Bodo w Sosnowcu.

Znakomity artysta i ulubieniec publiczności E. Bodo daje dwa pożegnalne występy dziś w niedzielę: po południu o godz. 16.30 ujrzymy go w arcyzabawnej komedii T. Brandona pt. „Ciotka Karola", wieczorem o godz. 20.30 w przebojowej „Podróży poślubnej" w otoczeniu naszego zespołu. Ceny miejsc od 55 gr do zł 3.50.

Teatr w Grodźcu

W poniedziałek o godz. 20 w sali strażnicy gościnny występ znakomitego artysty teatralnego i filmowego Eugeniusza Bodo w arcywesołej komedii T. Brandona pt. „Ciotka Karola" która cieszy się nadzwyczajnym powodzeniem. Bilety nabywać można w sklepie p. Bednarka.

Teatr w Dąbrowie Górn.

We wtorek 8 bm. w sali kina „Ars" pożegnalny występ Eugeniusza Bodo w pięknej i melodyjnej komedii muzycznej pt. „Podróż poślubna". Bilety wcześniej nabywać można u p. Pietrzaka. Początek o godz. 20.30.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Niedziela 6 bm. godz. 20 „Tekla".
Poniedziałek 7 bm. godz. 20 „IX Symfonia Beethovena".
Wtorek 8 bm. godz. 20 „Cyrulik Sewilski" (pożegnalny występ Serbana Tasiana).
Środa 9 bm. godz. 20 „Tekla"
Czwartek 10 bm. godz. 20 „Trzecia młodość" prapremiera

Zgon ś. p. księdza

DR. WŁADYSŁAWA TOMALKI

Wskutek komplikacji pooperacyjnych na zapalenie ślepej kiszki zmarł w klinice w Częstochowie śp. ks. dr. Władysław Tomalka, pierwszy proboszcz niedawno kreowanej parafji św. Antoniego na Ostatnim Groszu.

Zmarły kapłan urodził się w r. 1898 w Strzelcach Małych w pow. radomskowskim, gimnazjum ukończył w Piotrkowie, Seminarium zaś we Włocławku, święcenia kapłańskie otrzymał w czerwcu 1922 r. i objął stanowisko wikariusza w Burzeninie.

Stąd udaje się następnie na dalsze studia do Lovanium w Belgji, a po tym do Rzymu, gdzie składa doktorat z prawa kanonicznego.

Po powrocie zostaje wikariuszem w Sosnowcu, następnie jest prefektem częstochowskiego Seminarium duchownego w Krakowie, stąd zaś dn. 16 sierpnia 1929 r. przybywa do Częstochowy na stanowisko sekretarza Kurji Biskupiej, pracując tu do dn. 23 listopada 1936 r., kiedy to zostaje mianowany pierwszym proboszczem nowokreowanej w Częstochowie parafji na Ostatnim Groszu.

Śp. ks. dr. Tomalka był kapłanem wysoce cenionym i Jego zgon jest dużą stratą dla diecezji.

—oOo—

Pielgrzymka wielkanocna

DO RZYMU ZA ZŁ. 165.

Liga katolicka w Katowicach za zezwoleniem Kancelarii Prymasa Polski organizuje w czasie od 13 do 23 kwietnia rb. pielgrzymkę do Rzymu na uroczystości Wielkanocne.

Uczestnicy pielgrzymki zwiedzą poza tym: Wenecję, Padwę, Asyż, Florencję Sienę, San Gimigniano, Neapol, (Pompeję i Wezuwiusz).

Cena udziału w pielgrzymce wynosi: zł. 165 — przy programie popularnym a zł. 195, — przy programie rozszerzonym.

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje: Liga Katolicka w Katowicach.

—oOo—

× **OSOBISTE.** Dnia 2 bm. odbył się w Krakowie, w kościele Mariackim, ślub p. Kazimiery Woźniakówny, córki przemysłowca p. Teodora Woźniaka z mgr. Tadeuszem Kwasieborskim z Warszawy.

× **ZARZĄD ZPOK. ODDZIAŁ W SOSNOWCU** zawiadamia, że dnia 27 marca br. odbędzie się w Warszawie jednodniowy zjazd jubileuszowy z okazji 10-lecia ZPOK. Udział w zjeździe mogą wziąć wszystkie członkinie, posiadające legitymację członkowską na rok bieżący. Zniżki kolejowe zapewnione. Informacji udzielają i zgłoszenia przyjmują do dn. 10 bm. p. Konieczna (ul. Warszawska 14, tel. 619-20) i p. Bełkisowa (ul. Dietlowska 6, m. 4. tel. 628-92).

× **PODZIĘKOWANIE.** Wszystkim, którzy łaskawie pomogli szkole powsz. nr. 18 zorganizować „Poranek" w kinie „Zagłębie", a przede wszystkim za łaskawy bezinteresowny udział w poranku Członków chóru mieszanego przy L. M. i K. oddział „A. Deichsel", zespołowi mandolinistów Stowarzyszenia „Syrena", oraz pp. inż. Małachowskiemu, Szotanowi, Kaczmarskiemu, Pietraszkowi i patronatom klasowym za łaskawą pomoc w rozprzedaży biletów — składa serdeczne podziękowanie kierownictwo szkoły.

× **DUCHOWNI, KTÓRZY NIE PODLEGAJĄ OBOWIĄZKOWI UBEZPIECZENIA.** Według ustawy o ubezpieczeniach społecznych, obowiązkowi ubezpieczenia nie podlegają duchowni wyznań uznanych przez państwo polskie, oraz członkowie zakonów, zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń religijnych, należących do tych wyznań, jeżeli wykonywują czynności bezpośrednio wynikające z ich powołania duchownego i na mocy specjalnego tytułu prawnoprywatnego, jak również osoby spełniające prace lub posługi bez wynagrodzenia, wyłącznie z pobudek religijnych, humanitarnych lub ideowych.

× **ZARZĄD KOŁA B. WYCHOWANEK GIMN. IM. E. PLATER W SOSNOWCU** zawiadamia, że w czwartek dnia 10 bm. o godz. 18.30 urządza w gimnazjum herbatkę towarzyską, na którą uprzejmie zaprasza koleżanki.

Otwarcie świetlicy PCK
W SOSNOWCU

W dniu 25 ub. m. odbyło się otwarcie świetlicy drużyn PCK, mieszczącej się w budynku dworca kolejowego w Sosnowcu. Wobec licznie zebranych gości i członków drużyn przemówienie inauguracyjne wygłosił prezes Koła PCK w Sosnowcu dyr. A. Sokolski, podkreślając pełną poświęcenia pracę samarytańską drużyn ratowniczych, która znajduje coraz więcej zrozumienia wśród szerokich warstw społeczeństwa.

Następnie przemawiał prezes Oddziału PCK. rej. E. Sałak, nadmieniając, że posiadanie nowej świetlicy potrzebnej na wykłady i szkolenie w dużym stopniu przyczyni się do utrzymania sprawności drużyn i konsolidacji członków.

Uroczystość zakończono wpisaniem się do księgi pamiątkowej i wspólną fotografią.

Z SALI KONCERTOWEJ
Koncert-bal
W SZKOLE MUZYCZNEJ

Urządzony w dniu 1 bm. staraniem Koła Opieki przy Szkole Muzycznej im. St. Moniuszki w Sosnowcu koncert—bal należy niewątpliwie do najwięcej interesujących i udanych imprez bieżącego karnawału.

Nie była to zwykła impreza karnawałowa urządzona wyłącznie w celu przysporzenia funduszów dla niezamożnych uczniów szkoły; została ona połączona z częścią koncertową, w której dyrekcja szkoły pokazała licznie zgromadzonej publiczności dorobek pedagogiczny i artystyczny (w dziedzinie śpiewu) tej tak ważnej, jedynej w Zagłębiu Dąbr. placówki kulturalnej. Dorobek ten okazał się imponujący: przed słuchaczami przewinęło się kilkanaście śpiewaczek i śpiewaków, o różnym stopniu muzykalności, posiadających głosy większe lub mniejsze, ale u wszystkich można było stwierdzić dobrą emisję głosu, prawidłowy oddech i wyraźną dykcję, co świadczy o rzetelnej pracy adeptów kunsztu śpiewaczego pod fachowym kierownictwem dyrektorki Szkoły p. Ewy Horbaczewskiej.

Na zakończenie części koncertowej — zaprezentowała się publiczności nowa utalentowana profesorka klasy fortepianowej w szkole p. Wesołowska, która z antyzmem wykonała: Rigoletto — Paraphrase — Liszta, Wariacje B-dur i Walc Cis-moll Chopina, lecz niestety nie mogła wykazać w całej pełni walorów swej interesującej gry z powodu nieodpowiedniego instrumentu.

Mamy nadzieję, że na tegorocznym popisie uczniów szkoły muzycznej, będziemy mieli możność poznać p. Wesołowską również jako pedagoga.

Po koncercie odbył się bal, na którym licznie zebrana elita towarzyska Sosnowca i okolic ochoczo bawiła się do rana przy dźwiękach doskonałej orkiestry.

B. R.

—oOo—

× ZEBRANIE KANIOWCZYKÓW I ŻELIGOWCZYKÓW. Dnia 6 bm. o godzinie 11 w świetlicy Kolejowego Przysposobienia Wojskowego ul. Kilińskiego 3 w Sosnowcu odbędzie się walne zebranie członków Związku Kaniowczyków i Żeligowczyków oddziału Sosnowiec. Zarząd Oddziału wzywa wszystkich członków o obowiązkowe i punktualne przybycie na zebranie.

× ZARZĄD I KOMENDA ZW. STRZELECKIEGO W DĄBROWIE G. zawiadamia, że w dniu 6 bm. tj. dzisiaj o godzinie 14.30 w pierwszym terminie, a o godz. 15 w drugim terminie w sali Rady miejskiej odbędzie się doroczne walne zebranie członków Oddziału Z. S.

Senat uchwalił podwyżkę poborów
emerytów zaborczych

Na piątkowym posiedzeniu Senatu rozpatrzono sprawę zaopatrzenia emerytalnego. Według referatu sen. Pawelca emeryci cywilni i wojskowi ze służby zaborczej, którzy byli przeniesieni w stan spoczynku jeszcze przed powstaniem Państwa Polskiego i mieli emerytury o 10 proc. niższe, zostali obecnie przywróceni do dawnych poborów, z tym że narówni z innymi będą ponosić opłaty na rzecz skarbu państwa. Opłaty te w pierwszym roku wynosić będą 4 proc., w latach następnych corocznie o 1 proc. mniej, tak że pobieranie opłat skończy się 1 kwietnia 1942 r. Opłaty odciążą tylko tych, którym emerytury wymierzono według systemu t. zw. punktowego.

Przy obliczaniu emerytur korzystniejszy sposób liczenia pewnych lat służby w b. państwach zaborczych przysługuje osobom odznaczonym Virtuti Militari lub Krzyżem Niepodległości z mieczami narówni z inwalidami wojennymi. Osoby te będą również zwolnione od owych 4 proc. opłat.

Aby utrudnić przedwczesne emerytowanie funkcjonariuszów, wprowadzono do ustawy przepis, że doliczenie 10 lat do wymiaru emerytury na podstawie orzeczenia komisji lek. z wyłączeniem nieszczęśliwych wypadków przy pełnieniu służby będzie możliwe tylko w razie istnienia związku przyczynowego między służbą a niezdolnością do zarobkowania. Jeżeli tego związku nie stwierdzono, to doliczenie 10 lat będzie mogło nastąpić tylko za zgodą ministra skarbu.

Po referacie i krótkiej dyskusji, w głosowaniu przyjęto projekt w brzmieniu komisyjnym.

O żłóbki dziecięce w Sosnowcu
przy zakładach przemysłowych

Jak wiadomo, ustawa przewiduje, że przy zakładach przemysłowych, w których zatrudnione są kobiety powinny być urządzone żłóbki dziecięce.

W Sosnowcu znajduje się dotychczas jeden żłóbek dziecięcy, prowadzony przez T-wo higieniczne przy ulicy Chemicznej w zabudowaniach firmy C. G. Schon.

Obecnie żłóbki takie mają powstać przy zakładach Dietla, Schöna i „Decorum" w Sosnowcu.

Wczoraj w tej sprawie odbyły się konferencje w inspektoracie pracy.

W konferencjach tych wzięli udział: inspektorka Pawelska z Warszawy, dr. Cwojdzińska, dr. Molicki z ramienia T-wa higienicznego, insp. Rozen oraz przedstawiciele zakładów przemysłowych.

T-wo higieniczne zaproponowało wspomnianym zakładom prowadzenie żłóbków za pewną opłatą ryczałtową: f-ma Dietel 750 zł., Schon 600 zł. i „Decorum" 300 zł.

Przedstawiciele zakładów przemysłowych mają udzielić do dn. 12 bm. odpowiedzi, czy prowadzić będą same we własnym zakresie żłóbki, czy też powierzą prowadzenie ich T-wu higienicznemu.

Kongres pracowników umysłowych
trzech Zagłębi w Sosnowcu

Jak się dowiadujemy, Unia związków zawodowych zamierza w najbliższym czasie zwołać do Sosnowca kongres pracowników umysłowych trzech Zagłębi: Dąbrowskiego, Krakowskiego i Śląskiego, na wzór odbytego niedawno kongresu pracowników umysłowych w Warszawie.

Na kongresie mają być podjęte odpowiednie uchwały w sprawie umów zbiorowych oraz omówione zagadnienia interesujące ogół pracowników umysłowych.

Na zjazd ten mają być zaproszeni przedstawiciele władz administracyjnych.

Rok 1938 -- rokiem szczęścia

Nowy Rok — nowe nadzieje, marzenia i plany. Powiedział ktoś, że każda zmiana jest dobra, przynosi bowiem ze sobą nowe perspektywy i bodziec do walki: nie dać się, albo też: jeszcze wyżej. A cóż dopiero gdy mamy dwie zmiany: Nowy Rok i nowy system gry na loterii, który z pewnością pomoże nam zwalczyć ewentualne przykre niespodzianki roku 1938. Nie ulega bowiem wątpliwości, że przy obecnym systemie gry szanse wygrania zwiększyły się znakomicie. Zmniejszono bowiem i to znacznie, gdyż o 35 tys. ilości losów loteryjnych, ogólna zaś wartość wygranych została zwiększona. Wynika stąd niezbicie, iż szanse wygrania są znacznie większe niż w poprzednim systemie.

Zarzucić ktoś może, iż przez podział losu na 5 części zamiast, jak dotychczas na 4 suma przypadająca na jedną część [illegible] jest mniejsza niż dawniej. To prawda, ale rekompensatą jest znaczne zwiększenie możliwości wygrania, gdyż wygrane dzielić się będą na pięć, nie na cztery części. A chyba nikt nie pogardzi wygraną nawet nieco zmniejszoną. Lepiej bowiem jest wygrać cośkolwiek, niż nic.

Zresztą w obecnym systemie pozostawiono duże wygrane z milionem na czele, tak że przy odrobinie szczęścia na jednej piątce losu pada może suma tak wielka, że odmieni całe życie. Tych dużych wygranych jest sporo, a szanse wygrania są naprawdę duże, nie ulega więc wątpliwości, że wraz z Nowym Rokiem zdobędziemy nowe wygrane.

Wygrać może jednak tylko ten, kto posiada los do pierwszej klasy 41-ej Loterii. Należy więc zawczasu zaopatrzyć się weń, gdyż ciągnienie rozpoczyna się 17-ego lutego.

Kolęda
NA POGONI

W przyszłym tygodniu wizytowane będą:

dn. 7 bm. (poniedziałek) ul. Lwowska Blok 1 i 2;

dn. 9 bm. (w środę) ul. Lwowska — Blok 3 i 4.

dn. 11 bm. (w piątek) ul. Lwowska Blok 5 i 6.

Początek kolędy o godz. 2 po poł.

W DĄBROWIE

W Dąbrowie w przyszłym tygodniu księża kolędować będą ulice: Żeromskiego i Łukasińskiego.

—oOo—

× PODWIECZOREK TOWARZYSKI. Towarzystwo przyjaciół szpitala dziecięcego w Sosnowcu urządza w niedzielę dn. 13 bm. w podziemiach restauracji „Savoy" podwieczorek towarzyski. Początek o godz. 17. Dochód z imprezy — przeznaczony na szpital.

× ODCZYT DLA DZIAŁKOWCÓW W BĘDZINIE. W dniach 8, 9 i 10 bm. o godz. 19 w sali szkoły powszechnej nr. 1 w Będzinie przy ul. Krakowskiej, odbędzie się odczyt dla działkowców ilustrowany filmem pt. „W krainie kwiatów i słońca" dla właścicieli ogródków działkowych i rolników. Odczyt ten wygłosi wojewódzki instruktor ogródków działkowych p. Gromczewski z Kielc. Na pożyteczną tę prelekcję zaprasza się wszystkich działkowców, rolników i sympatyków.

× BAL HARCERSTWA. W dniu 26 lutego w salach reprezentacyjnych Ratusza odbędzie się Bal Harcerstwa urządzony staraniem Związku Harcerstwa Polskiego — Obwód Sosnowiec. Dochód z balu przeznaczony jest na akcję obozową. Rezerwujemy więc sobie wieczór i noc z dn. 26 na 27 bm. na Bal Harcerstwa.

× WALNE ZEBRANIE OCHOTNIKÓW WOJENNYCH W.P. w DĄBROWIE. Zarząd oddziału Zw. ochotników wojennych W.P. w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków sekcji w Dąbrowie, że walne zebranie odbędzie się dn. 20 bm. o godz. 10 rano w świetlicy miejskiej przy ul. Kr. Jadwigi 49. — Bliższych informacji udziela kierownik sekcji mgr. Zgadzaj w dniach urzędowania w świetlicy.

× DANCING—BRIDGE W ZWIĄZKU PAŃ DOMU. Przypominamy, że dzisiaj w lokalu Stow. Techników w Sosnowcu odbędzie się zapowiadany dancing. Początek o godz. 17. Zabawy urządzane przez Zw. P. D. mają już ustaloną opinię, to też sądzić należy, że i dzisiaj będzie gwarno i wesoło.

× ŻYWNOŚĆ I WĘGIEL DLA BEZROBOTNYCH. Magistrat Dąbrowy — przystąpił do wydawania bezrobotnym, korzystającym z akcji doraźnej kwitów żywnościowych. W najbliższych dniach będzie wydawany również i węgiel za dwa miesiące. Ponieważ główny komitet pomocy zimowej przydzielił dla Dąbrowy węgiel z kopalń sosnowieckich, komitet lokalny zwrócił się do komitetu wojewódzkiego o zmianę tej decyzji i przydział węgla z kopalń miejscowych.

× POKAZ SMAŻENIA CIAST. W mieszkaniu pokazowym na osiedlu robotniczym Związek Pań Domu w Sosnowcu urządza w środę, dn. 9 bm. o godz. 16 pokaz smażenia tanich ciast karnawałowych (pączki, faworki). Wstęp 20 gr. od osoby.

× ZABAWA OCHOTNIKÓW WOJENNYCH. Zarząd oddziału Związku ochotników wojennych w Sosnowcu urządza dn. 12 bm. w salach Domu Społecznego zabawę karnawałową. Początek zabawy o godz. 21. Zaproszenia wydaje sekretariat Związku (Dom Społeczny, pokój nr. 12).

Rocznica odzyskania dostępu do morza
w Polskim Radio

Rocznica odzyskania morza jest dla całego społeczeństwa polskiego wielkim świętem, które każdy obywatel, w zrozumieniu doniosłości tego faktu, obchodzi uroczyście. Z okazji 18 rocznicy odzyskania dostępu do morza Polskie Radio organizuje w swym programie szereg audycyj specjalnych.

Dn. 7 bm. o godz. 11.15 audycja dla szkół „Tam gdzie się buduje polskie okręty" — pogadanka inż. Juliana Ginsberta. O godz. 16.50 pogadanka aktualna pt. „Rozwój żeglugi handlowej" wygłosi Tadeusz Ocioszyński, naczelnik Wydziału żeglugi MPiH.

Dnia 8 bm. o godz. 11.15 audycja dla szkół „Z sieciami na połów" — słuchowisko dla dzieci młodszych w opr. Z. Bogusławskiej i Z. Moczyńskiego. O godz. 17.15 koncert orkiestry marynarki wojennej pod dyr. bosmana Z. Kowalskiego.

Dnia 9 bm. o godz. 17 „18 lat Polski na morzu" — odczyt kpt. mar. woj. O. Żukowskiego. O godz. 17.50 „SOS — ratujcie nasze dusze" St. Mioduszewskiego. O godz. 19 „Na bałtyckim kursie" nowela J. B. Rychlińskiego. O godz. 19.50 przemówienie gen. Stanisława Kwaśniewskiego, prezesa LMK.

W programie stacji krótkofalowej: „18 lat Polski na morzu" — felieton Stanisława Sumińskiego.

Dnia 10 bm. o godz. 8 okolicznościowa pogadanka dla szkół. O godz. 12.03 — audycja południowa. O godz. 18.40 — audycja dla młodzieży wiejskiej „Mat na urlopie". O godz. 19 słuchowisko — Krzysztof Kolumb na morzu Sargassowym. O godz. 20.15 — „Kuligiem do morza" fantazja na tematy polskie.

W programie stacji krótkofalowej około 1.25 pogadanka „Polska na morzu" w języku francuskim, którą wygłosi Karol Pieńkowski.

Dnia 11 bm. o godz. 16.50 — „Problem kolonialny w chwili obecnej" — pogadanka marszałka Dębskiego.

Dnia 12 bm. o godz. 15.45 — słuchowisko dla dzieci „Pół godziny na jachcie „Zawisza Czarny". O godz. 19,20 — w audycji dla Polaków zagranicą „Piasek przekuty na żelazobeton" — audycja słowno-muzyczna.

Dnia 13 bm. o godz. 15.10 — pogadanka dla wsi „Morze gwarantuje dobrobyt" red. Zadrożnego. O godz. 15,40 — „Wszystkiego po trochu" audycja dla dzieci. O godz. 19 — „Człowiek za burtą" słuchowisko St. Mioduszewskiego.

Rada miejska w Czeladzi
uchwaliła podatek od zbytku mieszkaniowego

Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej w Czeladzi rozpatrywano w dalszym ciągu budżet miasta na rok 1938-1939. Najwięcej czasu poświęcono sprawom podatkowym. Ponieważ, wskutek budowy szkoły powszechnej przy ulicy Miłowickiej miasto znalazło się w trudnościach finansowych, postanowiono znaleźć nowe źródła dochodów.

Uchwalono więc wprowadzić **podatek od zbytku mieszkaniowego**, który obejmie osoby, posiadające większe mieszkania. Z podatku tego miasto zyska **około 6 tys. zł. rocznie.**

Wniosku, o zwiększenie o 50 proc. dodatku do podatku od nieruchomości Rada nie uchwaliła, ze względu na trudne położenie obywateli czeladzkich.

Wysokość podatku od wydobycia węgla podwyższono do 1 proc. i postanowiono zwrócić się do Wydziału powiatowego o zwrot tego podatku w całości w wysokości **100 tys. zł.** z przeznaczeniem na budowę szkoły. Do obrony tego wniosku w Wydziale powiatowym wybrano p.p. **S. Wało, J. Lorka i Bałazińskiego.** Kwotę tę wstawiono do budżetu.

Na posiedzeniu tym postanowiono również ulokować umysłowo chorych w liczbie 12, przebywających obecnie w domu izolacyjnym, w jednym ze specjalnych zakładów na Kresach.



Wieczornica rodzicielska
W STRZEMIESZYCACH MAŁYCH

W dniu 2 bm. odbyła się staraniem grona nauczycielskiego szkoły powsz. i opieki szkolnej oraz przy pomocy Koła gospodyń wiejskich w szkole w Strzemieszycach Małych wieczornica rodzicielska, połączona z piękną zabawą i różnymi atrakcjami. Należy podnieść obywatelskie zrozumienie i wyrobienie społeczne miejscowych mieszkańców—rodziców, posyłających dzieci do szkoły, którzy poparli materialnie zainicjowaną wieczornicę, bawiąc się spokojnie, a wesoło. Sale wypełnione po brzegi. To też wieczornica ta przyniosła, jak na Strzemieszyce Małe, pokaźny czysty zysk bo 380 zł., który zostanie wpłacony na pomoce naukowe dla komitetu okręgowego TPBPSP. oraz na pomoce naukowe dla miejscowej szkoły.

Dużą pomoc okazali rodzice, koło gospodyń wiejskich, oraz miejscowe grono nauczycielskie w osobach pp. Monsior Wandy, Witkowskiej Stanisławy, Gutowej Julii, Noconia, Słani i Horodyskiego. Za tę bardzo miłą przysługę i pracę dla dobra miejscowej szkoły, przy zdobywaniu w ten godziwy sposób funduszów na cele szkolne — składam tą drogą wyżej wymienionym serdeczne podziękowanie. — Wszak okazało się, że wieś polska dużo zrobić może, trzeba jednak postarać się umiejętnie o ten kontakt szkoły z domem.

Jan Gut, kierownik szkoły.

—oOo—

Puścili w obieg
FAŁSZYWĄ 5-CIO ZŁOTÓWKĘ

Wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanęło czterech mieszkańców Sosnowca: Roman Widera (Nowopogońska 22), Władysław Palusiński (Floriańska 13), Stefan Dziuk i Maciej Matyja (Racławicka 5) oskarżonych o puszczenie w obieg fałszywej monety 5-złotowej.

W ub. roku Dziuk w jednym ze sklepów tytoniowych zażądał paczkę papierosów i zapłacił za nią fałszywą 5-złotówką.

Na pytanie wezwanego policjanta, oświadczył, że monetę otrzymał od Widery, ten wskazał, że dostał ją od Palusińskiego, a ten znów, że otrzymał fałszywy pieniądz od Matyji.

W wyniku rozprawy Sąd skazał Widerę na rok więzienia, Dziuka na 8 miesięcy, a Matyję i Palusińskiego na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na lat 5.

Wszystkich na mocy wyroku pozbawiono praw obywatelskich na lat 5.

Zastrzelenie mieszkańca Będzina
podczas kradzieży z wagonów

Onegdaj wieczorem do jednego z wagonów kolejowych pociągu towarowego w Będzinie wskoczył nieznany osobnik **celem dokonania kradzieży żelaza.**

Strażnik kolejowy wezwał złodzieja do zaprzestania kradzieży i chciał go zatrzymać.

Gdy wezwanie, ani strzał ostrzegawczy nie odniosły skutku strażnik strzelił w kierunku nieznajomego **śmiertelnie go raniąc.**

Zwłoki przewieziono do kostnicy.

Jak się okazało, zastrzelony został mieszkaniec Będzina **Marian Witkowski** (Przeczna 74).

Wyrok w procesie kolejarzy
oskarżonych o nadużycia

Onegdaj w godzinach po południowych Sąd okręgowy w Częstochowie ogłosił wyrok w sprawie 11 urzędników kolejowych z Blachowni (5), **Poraja** (3) i Stradomia (3), oskarżonych o niedozwolone manipulacje przy podstawianiu dla prywatnych przedsiębiorstw — wagonów.

Na ogół spodziewano się wyroku b. łagodnego z zawieszeniem wykonania kary. To też ogłoszony wyrok, **był niespodzianką dla wszystkich.**

Skazani zostali: Więckowski Władysław na 1 rok więzienia, Wypchlak Antoni na 9 miesięcy, Gębuś Franciszek na 8 miesięcy, Zadros Piotr Franciszek na 8miesięcy i Kutkowski Franciszek na 9 miesięcy. Tenisow Seweryn na 8 miesięcy, Skorupko Stefan na 6 miesięcy, Berghauzen Eugeniusz na 7 miesięcy, i Baczyński Jan na 6 miesięcy więzienia.

Zalewski Józef Stanisław został uniewinniony.

Obrońcy skazanych zapowiedzieli skargę apelacyjną.

4 zł. za utopienie chłopca
OBIECAŁA MATKA SWOIM SYNOM

Sąd apelacyjny zatwierdził wczoraj wyrok sądu okręgowego, skazujący na bezterminowe więzienie kolonistów niemieckich spod Rawy Mazowieckiej, małżonków Roznerów za nakłonienie swoich synów do utopienia małego sieroty, 10-letniego Eryka Klischa, po którym przypadał im spadek

Roznerowa chcąc się pozbyć sieroty, obiecała swoim synom 13-letniemu Waldemarowi i 10-letniemu Oskarowi po 2 złote za utopienie kuzyna. Chłopcy popełnili zbrodnię, pieniędzy jednak od matki nic dostali.

Starszy syn Roznerów został razem z rodzicami skazany na dom poprawy.

Końcowy etap procesu o nadużycia na kolei
Osk. Makarewicz płacze podczas konfrontacji

Wczoraj, w 13 dniu rozprawy przeciwko dwum funkcjonariuszom PKP naczelnikowi wydziału drogowego w Częstochowie inż. Jasieńskiemu, zawiadowcy odcinka drogowego w Myszkowie Makarewiczowi oraz ich towarzyszom, oskarżonym o działalność na szkodę kolei na sumę około 100 tysięcy złotych, **oskarżeni składali ostatnie wyjaśnienia.**

Jak już donosiliśmy, Sąd po pięciu pierwszych dniach rozprawy w Sosnowcu wyjechał na kilka dni na sesję do Zawiercia i dokonał **wizji lokalnej w Myszkowie**, gdzie przesłuchano pozostałych świadków. Ogółem w czasie przewodu sądowego **przesłuchano około 90 świadków.**

W końcowym etapie procesu główni oskarżeni w swych wyjaśnieniach **zwalali winę jeden na drugiego.** M. in. oskarżony Jasieński stanowczo **zaprzeczył jakoby miał dzielić się z Makarewiczem pieniędzmi** uzyskanymi za roboty konserwacyjne bocznic kolejowych. Wobec sprzeczności zeznań **zarządzono konfrontację**, w czasie której Makarewicz oświadczył że Jasieński jednak brał od niego pieniądze dając mu tylko **40 proc. sumy.**

W czasie konfrontacji **osk. Makarewicz zaczął płakać.** Przewodniczący zarządził przerwę

Przed zamknięciem przewodu zeznawać będzie jeszcze jako **biegły inspektor PKP p. Zawadzki.**

We wtorek odbędą się przemówienia stron. Wyrok spodziewany jest pod koniec tygodnia.

CHCE BYĆ PIĘKNĄ

Radość życia nosimy w sobie

Człowiek kulturalny naszych czasów przyzwyczaił się już uważać kult dla zdrowia i piękna fizycznego za rzecz zrozumiałą i normalną. Dosyć już suchotniczych piersi, krzywych kończyn oraz przeczulonych nerwów. Idea odrodzenia fizycznego człowieka dąży do wytworzenia nowej rasy ludzi pięknych i zdrowych fizycznie i moralnie.

Tempo obecnego życia domaga się również całkowitego zmienienia zasad higieny. Kobieta dzisiejsza żyje szybko i intensywnie,

w ciągu miesiąca przeżywa więcej, niż jej babki w ciągu całych lat.

Żyje w wieku radia, elektryczności, niepojętych rekordów wytrzymałości i siły, a demon szybkości od urodzenia trzyma ją nieubłaganie w swych trybach.

A jednak kobieta współczesna nie starzeje się prawie wcale, wiecznie młoda, rozbawiona i uśmiechnięta, nie chce słyszeć o swym wieku, lub co gorsza o zbliżającej się starości. To też

nie ma dzisiaj kobiet starych ani brzydkich

są tylko kobiety zaniedbane. Starość zabił nieustanny ruch i pogoń za wrażeniami, a t. zw. dawniej brzydotę bezpowrotnie zastąpowały staranność i dbałość o wygląd zewnętrzny. Kobieta dzisiejsza pomimo pracy i zawrotnego tempa życia, ze specjalną starannością myśli o swojej urodzie i nie pozwala tak łatwo odejść młodości.

Co więc należy czynić aby osiągnąć ów największy cud XX wieku — zachowanie wiecznej młodości?

Przede wszystkim należycie przestrzegać trzeba racjonalnego trybu życia. Jest to podstawa zachowania młodego i świeżego wyglądu. Przestrzeganie życia higienicznego wymaga zachowania odpowiedniego stosunku pracy do odpoczynku i posiadanych sił. Dlatego też nie można podać jednego szematycznego dla wszystkich planu na wypoczynek, pracę, rozrywki i sen. Przeciętnie tylko można podzielić je w sposób następujący:

8 godzin pracy, 8 godzin snu, 5 godzin rozrywek fizycznych i umysłowych,

ewentualnie ruch na świeżym powietrzu, czytanie i td. 1 godzinę przeznaczyć na wypoczynek poobiedni, 1 godzinę na zabiegi toaletowe w ciągu całego dnia, 1 godzinę na wykonanie administracji i czynności gospodarczych.

Przeciętna norma pracy wynosi 8 godzin, która to ilość musi być potraktowana indywidualnie, zależnie od intensywności, warunków i sił danej jednostki.

Pracę dobrze jest urozmaicać sobie humorem i śmiechem. Nic tak bowiem nie wpływa na jej wydajność jak pogodna i wesoła atmosfera.

Praca połączona z brakiem ruchu jest największym złem, jakie można wyrządzić organizmowi. Kobiety prowadzące żywot siedzący powinny znajdować rozrywkę i wypoczynek w pracy fizycznej oraz spacerach na świeżem powietrzu. Dla osób pracujących w ogrodzie

wypoczynkiem będzie przeczytana książka.

Prawdziwa sztuka wypoczywania polega na daniu odpoczynku każdemu narządowi naszego ciepła, zaś umiejętny i racjonalny wypoczynek jest podstawą zdrowia i życia higienicznego.

Najdoskonalszym sposobem wypoczynku dla każdego żywego ustroju jest sen. Ilość godzin snu według dawniejszych zapatrywań, stosownie do okoliczności wynosiła 7 do 9 godzin, obecnie jednak higiena nakazuje sen uzależniać od ogólnych potrzeb organizmu i kłaść się do łóżka wówczas gdy się czuje potrzebę snu.

Osoby anemiczne i wątłe winny spać dłużej, nawet do 12 godzin dziennie.

Bardzo przykrą dolegliwością jest bezsenność. Aby jej uniknąć nie należy jadać obfitych kolacji w ogóle, a zwłaszcza przed udaniem się na spoczynek. Lekkie pożywienie wieczorne powinno być spożyte na 3—4 godziny przed snem. Przy próżnym żołądku sen jest krótszy i znacznie pożyteczniejszy. Kiedy szybkie zaśnięcie sprawia trudność, pożądany rezultat mogą wywołać: rytmiczne oddychanie mechaniczne liczenie, masaż kręgosłupa, a wreszcie monotonny dźwięk zegara.

Należy zwrócić uwagę na bardzo szkodliwe dla higienicznego trybu życia — nadmierne i stałe śpieszenie się. Ten stały pośpiech jest wytworem środowiska wielkich miast. Powoduje on zużywanie się całego organizmu w postaci zahamowania soków trawiennych, zatrucia organizmu,

zużycia pracy sercowej i zniszczenia nerwów.

Trudno jest w gorączkowym tempie naszego życia utrzymać spokój i uniknąć pośpiechu. Jednak całą siłą woli i świadomością należy temu przeciwdziałać.

Zdrowy nastrój psychiczny jest najważniejszym warunkiem pracy, powodzenia, zdrowia i urody kobiecej. Stan zdrowia ciała i ducha pozostają ze sobą w ścisłym związku. Bardzo często smutek, przygnębienie lub melancholia mają przyczynę w organiźmie chorym lub niedomagającym. Wszelka egzaltacja oraz granicząca z nią neurastenia i histeria, oraz w ogóle wszystko co czyni kobietę niezadowoloną ze siebie i z życia, wynikają najczęściej ze złego stanu zdrowia, zaburzeń przewodu pokarmowego, chorób wątroby, obstrukcji, niezaspokojenia potrzeb życia płciowego i innych dolegliwości fizycznych

Bardzo często się zdarza, że przez ćwiczenia głębokich wdechów i wydechów, zastosowanie środków drastycznych i td. kobieta przygnębiona, wiecznie niezadowolona, do niczego nie zdolna i nikomu niepotrzebna,

staje się dzielną, energiczną, wesołą i radosną.

Przez codzienne ćwiczenia swej silnej woli można zupełnie zmienić swoje usposobienie. W tym celu każda kobieta powinna ćwiczyć codziennie (początkowo w ciągu kilkunastu minut lub jednej godziny) w pozbywaniu się złości, zazdrości, obawy i troski. Tajemnica bowiem pogody i radości życia polega nie tylko na odsunięciu obaw i trosk, lecz na ich zlekceważeniu. Stan psychiczny człowieka jest jego największą wartością, którą zmienić lub wypaczyć, względnie nakłonić może najlepiej ona sam.

DR J. ŚWITALSKA

OD REDAKCJI. P. T. Czytelniczki, które chciałyby zasięgnąć informacji w sprawie pielęgnowania swej urody, mogą przysyłać zapytania pod adresem K. Z. Porady i wskazówki na zadawane pytania będą ukazywały się w rubryce p.t. „Skrzynka kosmetyczna".

KOMUNIKAT.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych na podstawie reskryptu Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 1.II. 1938 r. Nr. Un 42-25-8 podaje do wiadomości, że wobec wygaśnięcia z dniem 31.XII 1937 r. mocy obowiązującej Dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14.I. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3 poz. 24) i rozporządzenia Ministerstwa Opieki Społecznej z dnia 24.I. 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 15 poz. 142), wprowadzających na okres od 1.II. 36 r. do 31.XII 1937 r. czasową obniżkę składek ubezpieczeniowych, nie ma podstaw prawnych do wymierzania po 1.I. 1938 r. składek w wysokości ustalonej tymi rozporządzeniami.

Wobec powyższego od 1.I. 1938 r. składki na ubezpieczenie emerytalne pracowników umysłowych obowiązują w wysokości ustawowej t. j. 8% (łącznie ze składką na wypadek braku pracy w wysokości 10%,) na ubezpieczenie emerytalne pracowników fizycznych w wysokości 5,2% (5,8% w górnictwie i hutnictwie), oraz na ubezpieczenie wypadkowe w wysokości obowiązującej przed 1.II. 1936 r.

Składki zryczałtowane za służbę domową i dozorców domowych — obowiązują od 1.I. 1938 r. w wysokości przed 1.II. 1936 r. 588

Zlikwidowanie szajki złodziei bydła

Wywiadowca z Olkusza w roli „koniokrada"

Dzięki sprytowi jednego z wywiadowców pow. komendy pp. w Olkuszu, zlikwidowana została groźna banda złodziei bydła, grasująca na terenie pow. Olkuskiego i Chrzanowskiego

Po wypadku skradzenia w jednym tygodniu 7 krów na terenie gminy Bolesław pod Olkuszem, jeden z wywiadowców udał się śladami przez lasy miejskie olkuskie w kierunku Trzebini (pow. Chrzanowski), gdzie natknął się na poganiacza bydła.

Udając „koniokrada", wywiadowca zdobył sobie „zaufanie" poganiacza, od którego przy kieliszku zdobył w sprytny sposób szczegóły przepędzenia skradzionych krów spod Olkusza do Zatora.

Po mozolnych dalszych dochodzeniach udało się ująć wszystkich sprawców kradzieży krów, stanowiących dobrze zorganizowaną bandę złodziejską, grasującą na terenie pow. Olkuskiego i Chrzanowskiego. Są to bracia Henryk i Maksymilian Ohrokowie z Sierszy, Leon Koźlik z Trzebini i Zygmunt Sikora z Ciężkowic. Ten ostatni podczas ucieczki, został postrzelony przez policję.

Z siedmiu skradzionych krów, pięć odebrano od różnych gospodarzy z Brzeszcza i Przeciszowa (okolice Krakowa). Krowy te były sprzedane przy pomocy fałszywych świadectw przez żydów-paserów z Zatora, którzy byli odbiorcami kradzionych krów przez zorganizowaną bandę.

PROGRAM RADIOWY

IRENA DUBISKA GRA W RADIO

Program niedzielny przyniesie kilka koncertów muzyki poważnej, które zasługują na uwagę radiosłuchaczy. Przede wszystkim przed południem poranek symfoniczny o godz. 12.08 w wykonaniu Łódzkiej orkiestry Filharmonicznej, i chóru męskiego „Echo" pod dyrekcją K. Prosnaka. Odegrane zostaną utwory Noskowskiego, Paderewskiego oraz Prosnaka. Bezsprzecznie bardzo ciekawa będzie audycja o godz. 16.05 muzyki tatarskiej, o godz. 22.00 Maurycy Janowski odśpiewa „Najpiękniejsze pieśni Moniuszki" — w koncercie z cyklu pod powyższym tytułem. Bezpośrednio po tym koncercie zapowiedziany został recital skrzypcowy Ireny Dubiskiej, poświęcony w całości utworom Bacha.

DRUGI WIECZÓR PIOSENEK BERANGERA W RADIO

Dnia 6 bm. o godz. 19.00 odbędzie się w radio drugi wieczór Berangera. Wielki, 600-stronicowy tom piosenek Berangera, zawiera nie tylko skarby tekstów, lecz także stanowi prawdziwą antologię starych francuskich melodii oto hasło drugiej audycji poświęconej Berangerowi w radio. W kilku słowach zostanie dokończone również tego dnia opowiadanie o życiu poety. Z utworów, które będą recytowane warto wymienić „Pożegnalny rapsod" w przekładzie Norwida. Był to ostatni utwór napisany przez Berangera.

NIEDZIELA 6 LUTEGO 1938 R.

6.15 „Surmy śląskie". 6.30 Koncert poranny orkiestry huty „Pokój" w Nowym Bytomiu. 7.30 Od ucha — płyty. 7.40 Chór mieszany „Harmonia" z Nowego Bytomia. 8.15 Gazetka rolnicza. 8.30 Koncert życzeń. 8.50 „Co słychać nowego w hodowli?" — pogadanka. 9.00 Regionalna transmisja z Gostynia. 10.30 Muzyka z płyt. 11.50 Reportaż z życia. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.08 Poranek muzyczny w wykonaniu Łódzkiej orkiestry Filharmonicznej i chóru męskiego „Echo" pod dyr. Karola Prosnaka. 13.00 „Praca nad zapisywaniem ludowej pieśni na Śląsku nie ustaje" — pogadanka. 13.10 „Złota kaczka" — Ewy Szelburg-Zarembiny. 13.30 Muzyka obiadowa: „Maskarada". Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego, Irena Lipczyńska i Zofia Szafranowa — fortepian na 4 ręce. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 „Dlaczego młodzież robotnicza powinna stronić od alkoholu?" — pogadanka. 15.55 „Co słychać na Śląsku?". 16.05 Koncert muzyki tatarskiej. 16.45 „Aniela i życie" — powieść mówiona Heleny Boguszewskiej. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. Transmisja z Pałacu Reprezentacyjnego w Wilnie. 19.00 II wieczór piosenek Berangera. 19.35 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Trźa Rozgłośni katowickiej. W programie utwory Danza i Tostiego. 20.00 „W niedzielę przy żeleźniaku" — audycja pogodna. 20.30 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 „Ta-jo!" — wesoła audycja w opracowaniu Wiktora Budzyńskiego. 22.00 Najpiękniejsze pieśni Stanisława Moniuszki (V audycja). Wykonawcy: Maurycy Janowski i prof. Ludwik Urstein — akomp. 22.20 Muzyka Bacha w wykonaniu Ireny Dubiskiej — skrzypce, Władysława Raczkowskiego — fortep. 23.00 Solo fortepian i orkiestra taneczna — płyty.

„Diabla Góra" pod Bukownem
wielką atrakcją dla wycieczkowiczów

Biuro techniczne przy zarządzie miejskim m. Olkusza opracowuje projekt wykorzystania malowniczego wzniesienia t. zw. „Diablej Góry" w pobliżu osiedla letniskowego Bukowno dla celów turystycznych. Będzie to miłą atrakcją w różnych porach roku nie tylko dla letników osiedla, ale i wycieczek.

Ostatnio zainteresowanie Bukownem znacznie wzrosło wśród zamożniejszych osób ze Śląska.

Zarząd miejski w Olkuszu m. in. pertraktuje obecnie z grupą osób z Katowic, którzy zamierzają wybudować w osiedlu większy hotel—pensjonat.

KRONIKA OLKUSZA

Ujęcie Sikory
W SŁAWKOWIE

Zygmunt Sikora, podejrzany o napad na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i kradzież różnych przedmiotów u Hermika w Sławkowie, został ujęty w nocy na 5 bm. przez policję sławkowską podczas obławy.

Jak donosiliśmy, Sikora ostatnio wraz z Olesińskim po wybiciu otworu, zbiegł z aresztu sławkowskiego. Olesiński w dalszym ciągu jest poszukiwany.

Sikora przekazany został władzom śledczym w Sosnowcu.

× **KOŃ POD AUTEM CIĘŻAROWYM.** Wskutek przestraszenia się, koń Jana Sierki z Ryczówka koło Ogrodzieńca, gwałtownie skręcił na środek szosy obok papierni „Klucze" i najechany został przez auto ciężarowe braci Strosberg z Kielc. Koń doznał złamania przedniej nogi i musiał być dobity. Auto uległo częściowemu uszkodzeniu.

„ORZEŁ": — Winowajca i Parada gwiazd Warszawy.

SPORT

AUSTRIACY TRIUMFUJĄ NA MISTRZOSTWACH POLSKI

W trzecim dniu międzynarodowych narciarskich mistrzostw Polski odbył się w Suchym Żlebie nad Kalatówkami slalom pań i panów do biegu złożonego o mistrzostwo Polskiego Związku narciarskiego.

Pierwsze miejsca w slalomie zajęła Goedl Helga (Austria) uzyskując w pierwszym zjeździe 83.1 se., w drugim 80,0 — razem w ogólnym czasie 163,1 se., 2) Marusarzówna Maria (SNPTT Zakopane) czas og 176,7, 3) Marusarzówna Helena (SNPTT Zakopane) czas og. 179,6. W obliczeniu biegu zjazdowego i slalomu pań tytuł mistrzyni PZN w kombinacji alpejskiej zdobyła Goedl (Austria) z ogólną notą 470,96. Tytuł wicemistrzyni zdobyła Marusarzówna Helena (SNPTT Zakopane) 524,36, 3) Nissl (Austria).

Do slalomu panów na zgłoszonych 40 zawodników startowało 35, z których sklasyfikowano 19. 1) Rehrl Józef (Austria) (pierwszy zjazd 86,8, drugi 89,9) czas ogólny 176,7, 2) Kreuzer Paul (Austria) czas og. 179.8, 3) Zając Marian (HKN Zakopane) oba czasy 180,8. W obliczeniu z biegu zjazdowego i slalomu w kombinacji alpejskiej tytuł mistrza PZN na r. 1938 zdobył Rehrl Józef ogólna nota 571,06. Tytuł wicemistrza zdobył Zając Marian (HKN Zakopane) nota 588,44, 3) Zając Karol (Wisła Zakopane) 599,74.

ALBO WOJNA, ALBO OLIMPIADA

Kto prowadzi wojnę nie będzie mógł w przyszłości nie tylko organizować Olimpiady, ale nawet wysyłać swych zawodników na Igrzyska. Taki pokojowy wniosek wysuwa Szwecja i Finlandia, mając obiecane poparcie Belgii, Szwajcarii i Holandii. Mocarstwa wolą w tej sprawe głosu nie zabierać.

POLSKA — SZWAJCARIA

Mecz Polska — Szwajcaria odbędzie się ostatecznie 13 marca w Zurichu. Szwajcarzy zaproponowali, aby zawady prowadził sędzia miejscowy.

SPORTOWCY ZAWIERCIA RADZĄ

W niedzielę dnia 13 bm. w pierwszym terminie o godz. 10, w drugim o godz. 10.30 w sali Rady miejskiej — gmach zarządu miejskiego odbędzie się walne zgromadzenie członków Klubu sportowego „Warta" w Zawierciu. Zarząd prosi pp. członków o punktualne i liczne przybycie.

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE I DANCING SOKOŁA

Tow. gimn. „Sokół" w Dąbrowie urządza ś o godz. 16 zawody ping-pongowe oraz zawody lekkoatletyczne na sali dla pań i panów. W ramach tych zawodów odbędą się następujące konkurencje lekkoatletyczne: skok wzwyż z miejsca i rozbiegu, skok w dal z miejsca. Po zawodach wspólna herbatka i dancing. Do powyższych zawodów Sokół dąbrowski zaprosił szereg gniazd Zagłębia.

70-letni starzec
mężem dwóch żon

Władze prokuratorskie wszczęły dochodzenie przeciwko niezwykłemu bigamiście: jest to 70-letni **Arnold Suchodolski**, zamieszkały w Warszawie, przy ul. Świętojerskiej.

Suchodolski **od 40 lat posiadał dwie żony:** jedną w Warszawie, z którą miał trzech synów i drugą w Kolnie pod Łomżą, z którą również miał kilkoro dzieci. Ponieważ Suchodolski był wojażerem, przebywał często w podróży i przez całe 40 lat żadna z żon nie wiedziała o istnieniu drugiej.

Suchodolski bawił co drugą niedzielę w Kolnie, w święta zaś urządzał się tak, że raz był przy żonie warszawskiej, a drugi raz przy żonie w Kolnie.

Sprawa wydała się przypadkowo i aczkolwiek żony Suchodolskiego nie zamierzały ścigać go, dowiedział się o tym prokurator, który zarządził dochodzenie.

Olbrzym wileński Talun
w drodze do Ameryki

Na pokładzie m-s „Batory" wyjechał z Gdyni do Nowego Jorku **znany olbrzym wileński Władysław Talun**, który udał się w podróż do Stanów Zjednoczonych z namowy słynnego zapaśnika **Władysława Zbyszka Cyganiewicza.**

Linia Gdynia — Ameryka miała nielada kłopot z tym olbrzymim człowiekiem. Przy wynajmowaniu bowiem kabiny okazało się, że **żadne łóżko nie może pomieścić tego dwumetrowego człowieka.** Zgotowano więc w jednej z kabin specjalne łóżko długości ponad 2 metry. Było ono jednak za słabe, gdyż kiedy Talun **położył się łóżko załamało się.**

Podczas jazdy przez ocean przydzielono Talunowi specjalnego stewarda, a to ze względu na olbrzymie porcje, jakie kandydat na zapaśnika zjada. M. in. na śniadanie otrzymuje on **12 jaj, 2 bochenki chleba, pół kg masła i 2 litry kawy.**

Ohydny morderca Skwierawski
stanie przed sądem 9 marca

Do warszawskiego Sądu okręgowego wpłynął akt oskarżenia w sprawie **Władysława Skwierawskiego, mordercy szofera Szlendaka** w lasku Młocińskim.

Akt oskarżenia obejmuje tylko zamordowanie Szlendaka, inne zaś przestępstwa Skwierawskiego nie są tym aktem oskarżenia objęte. W ub. piątek sąd wyznaczył termin procesu na 9 marca rb. Rozprawie przewodniczyć ma w-prez. Przybyłowski. Prokurator powołał kilkunastu świadków. Skwierawskiemu przydzielony będzie obrońca z urzędu. Skwierawski przebywa w więzieniu mokotowskim.

Prace organizacyjne OZN.
NA TERENIE KRAJU

Wydział organizacyjny OZN rozpoczął energiczną akcję organizacyjną w kraju, zwołując cały szereg zebrań i konferencyj. W **Kałuszu** odbył się walny zjazd organizacji wiejskiej OZN, na którym po omówieniu zagadnień społecznych, narodowościowych i politycznych, wybrano 19 rad zespołowych w gromadach. Również w **Pułtusku** odbył się zjazd obwodowy organizacji wiejskiej OZN, na którym przewodniczył sen. M. Róg. Podobny zjazd pod przewodnictwem sen. M. Roga odbył się w **Rypinie.** W **Gdyni**, w hali powystawowej odbyło się zebranie robotnicze OZN z referatem posła Tomaszkiewicza z Warszawy.

NA ŚLĄSKU

W ub. tygodniu odbyły się na Śląsku zebrania i konferencje OZN w wielu miejscowościach powiatu pszczyńskiego. W **Chorzowie** odbyło się zebranie poświęcone sprawom robotniczym. W dyskusji gromadnie zabierali głosy robotnicy, opowiadając się zgodnie za konsolidacją ruchu robotniczego w jednej wielkiej organizacji robotniczej pod sztandarami OZN. W **Świętochłowicach** i powiecie akcja propagandowa dała duże rezultaty, a liczba członków OZN przekroczy niebawem 5000.

W **Mysłowicach** odbyła się konferencja informacyjno-sprawozdawcza, w której wzięli udział przewodniczący, sekretarze i skarbnicy oddziałów. Ze sprawozdań wynika, że liczba członków OZN stale wzrasta, a społeczeństwo ustosunkowuje się do akcji konsolidacyjnej pozytywnie.

„Siewiernyj Polus"
ZAGROŻONY

Położenie sowieckiej ekspedycji naukowej, która, jak wiadomo, znajduje się na płynącej krze, zniesionej przez prądy morskie w strefę łamania się lodów między Ameryką i Grenladią — jest z dnia na dzień tragiczniejsze. Według meldunków z dnia 2 lutego ekspedycja znajdowała się na krze o rozmiarach 300 na 300 metrów, a według meldunków z dnia 3 bm. znajduje się na krze niezmiernie małej, bo 50 na 50 metrów.

Łamacz lodów „Murmaniec", który miał przyjść ekspedycji na pomoc został zablokowany przez kry lodowe i polarny prąd morski znosi go razem z krą na południe. Obecnie jest już zniesiony o 4 stopnie szerokości geograficznej.

Uchwały lwowskich
PEOWIAKÓW

We Lwowie odbyło się zebranie Koła Związku Peowiaków, na którym złożono sprawozdanie ze zjazdu wileńskiego. W toku obrad uchwalono poczynić starania, aby następny zjazd odbył się we Lwowie z okazji 600-ej rocznicy założenia miasta i celem uczczenia pamięci pierwszego komendanta POW Tadeusza Żulińskiego oraz tych Peowiaków, którzy walczyli i padli w obronie Lwowa. Zebrani postanowili również zwrócić się do władz miejskich Lwowa z prośbą o przemianowanie jednej z ulic na ul. Peowiaków lub POW oraz wezwali zarząd główny Zw. Peowiaków do wszczęcia akcji budowy wielkiego pomnika wojennej chwały POW.

Łzy Michała Anioła

Gdy mistrz rzeźby z okresu włoskiego renesansu, Michał Anioł stracił wzrok, kazał się często swoim służącym prowadzić na gruzy starorzymskich budowli. Tam zadumany siadał przy jakimś pomniku, lub płaskorzeźbie, która swym pięknem wyróżniała się pośród gruzów i obejmował — dzieło drżącymi rękami, zachwycony geniuszem mistrza, które je stworzył. Często ze wzruszenia łzy spływały mu z oślepłych oczu.

— Dlaczego pan płacze? — spytał go pewnego razu jego służący.

Michał Anioł zwrócił do niego twarz i odpowiedział:

— To są łzy wdzięczności dla arcydzieła, które mogę jeszcze mimo utraty wzroku podziwiać.

WIZJA PRZYSZŁOŚCI WIELKIEGO PISARZA

Za 50 lat będą wojny, ale życie będzie prostsze

— Jak będzie żył człowiek przyszłości? — zapytał jeden z dziennikarzy G. H. Wellsa, świetnego autora „Człowieka Niewidzialnego", „Wojny Światów" i w. in. książek — jak będą żyli ludzie za 50 lat?

— Jeszcze nie wynaleziono aparatu fotograficznego, który potrafiłby robić zdjęcia czasów przyszłych — brzmiała dowcipna odpowiedź — ale można w ogólnych zarysach wyobrazić sobie życie naszych pra-pra-pradzieci. W przeciągu obecnego stulecia niewątpliwie będą wojny. Może niektóre państwa znikną z powierzchni ziemi, może powstaną nowe, miliony ludzi niewątpliwie zginie, ale nie mamy potrzeby obawiać się, żeby cała ludzkość zginęła! Za 50 lat może więc będzie mniej ludzi niż obecnie na ziemi, ale ludzkość będzie istniała w dalszym ciągu.

— A jak ta ludzkość będzie żyła?

Wells maluje obraz życia naszych przodków, którzy w r. 1888 nie korzystali z tych wszystkich udogodnień postępu, jak kolej żelazna, samochód, samolot — zdobyczy już naszych czasów. Toteż jego zdaniem, postęp komunikacji będzie coraz wspanialszy i za 50 lat ludzie będą tracili o wiele mniej nieprodukcyjnie czasu, niż my to z konieczności czynimy.

Człowiek wczorajszy żył w ciemnościach. Czyny Piotra Wielkiego okrywał głęboki mrok. Stalinowi nie uda się ukryć swoich postępków. Człowiek przyszłości będzie żył w oślepiającej jasności i nie tylko nie ukryje swoich czynów, lecz nawet swoich myśli.

W r. 1888 każdy przeciętny mężczyzna był lub zamierzał stać się głową rodziny. Ognisko rodzinne uważane było za rzecz świętą. Zainteresowania obywateli rzadko wychodziły poza próg ich ognisk rodzinnych. Obecnie więzy rodzinne rozluźniły się.

Interes społeczny stoi przed interesem jednostek. Horyzont przeciętnego obywatela rozszerzył się znacznie.

Toteż w r. 1988 — za lat 50 — jego zainteresowania jeszcze rozszerzą się, zaś więzy rodzinne rozluźnią się jeszcze bardziej. Zniknie również z charakteru ludzkiego zazdrość, drobiazgowość i fałszywa pruderia. Miłość bliźniego przestanie być czczym słowem.

— Ludzie przyszłości będą lepsi, prostsi i o kilka centymetrów wyżsi — twierdzi Wells. Z drugiej jednak strony będą ubierali się na pewno zupełnie inaczej i mieszkali w zupełnie innych warunkach. Nie tylko ludzie będą swobodniej oddychali, ale ulice, domy i fabryki. Bo hasłem 1988 r. będzie w pierwszej linii: „Więcej miejsca!"

— Już obecnie mamy sztuczny kauczuk, sztuczną naftę, sztuczny jedwab, sztuczną wełnę. Już obecnie budujemy domy nie z drzewa i szkła, lecz z żelaza i betonu. Kto wie z jakich materiałów budowlanych powstaną domostwa za 50 lat.

— Wierzę, że życie ludzi za 50 lat będzie bardziej jasne, otwarte, zdrowsze i lepsze!

— Ale czy będą oni szczęśliwi? — pyta dziennikarz.

— Ludzie nigdy nie są zadowoleni z tego co posiadają — brzmiała odpowiedź. — Podobnie jak dziś wracamy wspomnieniem do lat minionych, wczytujemy się w dzieje ubiegłych stuleci, zazdrościmy naszym przodkom, prawdopodobnie przyszłe pokolenia będą rozrzewniały się na myśl o nieudolnych poczynaniach swoich przodków w r. 1938, ronili łzy nad ich „sielankowym" życiem i będą szczęśliwi, że nie urodzili się w r. 1938.

OBRADY NACZELNEGO KOMITETU POMOCY ZIMOWEJ

Onegdaj odbyło się posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Pomocy Zimowej dla bezrobotnych z udziałem przewodniczących i sekretarzy Wojewódzkich Komitetów z całego kraju. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem p. ministra opieki społecznej Kościałkowskiego oraz w obecności przewodniczącej komisji rewizyjnej Naczelnego Komitetu p. Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej i J. E. ks. biskupa Gawliny. Podczas posiedzenia min. Kościałkowski złożył na ręce p. Marszałkowej Piłsudskiej gorące podziękowanie za ofiarną pracę komisji rewizyjnej, wreszcie, po złożeniu przez przedstawicieli poszczególnych województw sprawozdań z przebiegu akcji pomocy, udzielił im wytycznych co do dalszej działalności.

Na zdjęciu fragment prezydium obrad. Obok min. Kościałkowskiego siedzi Marszałkowa Piłsudska i ks. biskup Gawlina.

Czym pachnie skóra kobiety
Ambrą czy fiołkami?

Znawcy wyrobów perfum dowodzą, że pewne olejki zmienić mogą swój charakterystyczny zapach w zetknięciu ze skórą ludzką, a zmiany te zależne są od pigmentacji skóry. Oto naprzykład przy stosowaniu danej perfumy może inaczej zgoła pachnąć skóra smagłej brunetki, a inaczej jasnej blondynki. Do ciekawych rezultatów doszedł włoski antropolog dr Antillo Clementi badając właściwości zapachów różnych ras i porównując własne wyniki badań z orzeczeniami badaczy innych narodów.

Znaną i wypróbowaną nawet przez najmniej wrażliwy nos jest ostra woń murzynów, a zwłaszcza murzynek, a niemniej przykrą jest dla białych ludzi woń mongołów. Wspomniane rasy oczywiście nie są wrażliwe na własny zapach, natomiast twierdzą, że biali ludzie często przykro pachną „trupim odorem".

Wedle orzeczeń Japończyków Europejczyk pachnie raczej przyjemnie. I tak mówią Japończycy, że wprawdzie rudowłosą kobietę czuć starym łojem, natomiast skóra blondynek pachnie ambrą i piżmem, zaś brunetek i szatynek pachnie fiołkami.

Przyczyny różnych tych zapachów ciała szukać należy w rozmaitych czynnikach. Odnośnie do ras i większych narodowych grup wielkie różnice zależą od zwyczajów odżywiania się, od funkcjonowania organów trawiennych, dalej od pracy gruczołów potnych i tłuszczowych skóry, których wydzieliny podlegać znowu mogą wpływowi klimatu i przeważających w danym kraju bakteriom, które rozkładają związki aromatyczne.

ROZMOWA TOWARZYSKA

— Jak się pani podoba pani Parker?
— O, bardzo!
— A pani Strafford?
— Również.
— No a pani Leslie?
— O, bardzo!
— E, proszę pani, z panią nie można prowadzić rozmowy towarzyskiej!

Niezwykłe przeczucia
SWIFTA

Jonatan Swift, jeden z najwybitniejszych pisarzy angielskich, zmarły w połowie 18 wieku, spacerował pewnego razu ze swoimi przyjaciółmi, poetami Popem i Addisonem, za bramami Londynu. Pogoda była piękna, trzej przyjaciele prowadzili wesołą rozmowę. Nagle Swift zatrzymał się przed jednym z przydrożnych drzew, którego korona była zdrowa i zielona, a liście na szczycie więdły na suchych już prawie konarach. Swift patrzył na drzewo ponurym wzrokiem, milczał, a twarz jego była dziwnie blada.

— Co się z tobą dzieje? — zapytali zdumieni przyjaciele.

Swift oparł się osłabiony o drzewo.

— Tak i ja skończę — odpowiedział.

Ponure przeczucie Swifta sprawdziło się niestety w zupełności. Największy angielski satyryk Swift zakończył życie w obłąkaniu.

Największy płatnik
PODATKOWY W AMERYCE

Izba skarbowa w Waszyngtonie (USA) zestawiła i ogłosiła listę płatników podatkowych i wpłaconych podatków za rok 1936. Największą stawkę podatkową od dochodu płaci gen. Sloan, prezes General Motors Cy, bo od sumy 500.000 dolarów. Po nim drugie miejsce zajmuje wiceprezes tej samej instytucji, W. S. Knudsam, z sumą dochodu 450.000 dolarów. Z pośród gwiazd ekranu największy podatek płaci Gary Cooper, gdyż od sumy 370.000 dol.

Kolorowe szosy
W ANGLII

Angielskie ministerstwo komunikacji postanowiło przeprowadzić próby, mające na celu wzmożenie bezpieczeństwa ruchu na szosach w nocy. W tym celu szosy mają być pofarbowane na różowo, czerwono lub żółto. Cement lub asfalt, którymi szosy są kryte, będzie zaprawiany odrazu farbą. Podobno przeprowadzone próby z żółtą farbą dały już dodatnie wyniki. Brzegi zaś szosy będą pociągnięte czarną farbą, tak, iż widoczność jasnokolorowego środka szosy będzie większa.

Jak w raju
NA WYSPACH TONGA

Wyspy Tonga albo Przyjacielskie są czymś w rodzaju raju na ziemi. Zamieszkuje je 28.000 krajowców, którzy nie płacą żadnych podatków, posyłają dzieci swoje do szkoły, za którą nie płacą, leczą się u lekarzy, którym też nie płacą i posiadają każdy spory szmat nadzwyczaj urodzajnej ziemi, która w tym łagodnym klimacie nie wymaga wielkiego nakładu pracy. Wyspy Tonga nie mają żadnych długów, przeciwnie, dochody przewyższają wydatki o 1½ miliona szylingów. Słowem, raj na ziemi.

Wynalazca
ZATRZASKU BŁYSKAWICZNEGO

W Nowym Jorku zmarł Lewis Walker, wynalazca zatrzasku błyskawicznego, który zdobył olbrzymią fortunę dzięki fabrykacji używanego dzisiaj na całym świecie zatrzasku. Walker zmarł w wieku 82 lat. Wynalazek swój propagował już w 1893 roku na wystawie w Chicago, ale nie znalazł wtedy nabywców. Dopiero w r. 1913 założył małą fabryczkę, w której z pomocą 20 robotników produkował zatrzaski błyskawiczne. Ale właściwe powodzenie zdobył dopiero po wojnie. Ostatnio w fabrykach Walker'a pracowało 4090 robotników.

NERWOL
CHEMIKA DR. FRANZOSA
NACIERANIE STOSUJE SIĘ PRZY:
REUMATYŹMIE
KŁUCIU Z POWODU PRZEZIEBIENIA POSTRZALE ISCHIASIE I T. P.
DO NABYCIA W APTEKACH
WYRÓB I GŁÓWNA SPRZEDAŻ
APTEKA MIKOLASCHA
LWÓW KOPERNIKA 1

Karnawał wymaga specjalnej pielęgnacji urody

Zmarszczki radykalnie usuwa KREM RADOHORMONOWY
Cerę ochrania KREM NAJDELIKATNIEJSZY
Dłonie wybiela i pielęgnuje KREM DO RĄK ALABASTROWY
Cerę upiększa i matuje PUDER „PYŁEK KWIATOWY" 417

„ŚWIT" Laboratorium Kosmetyków Higienicznych
DR J. ŚWITALSKIEJ
WARSZAWA, ALEJE UJAZDOWSKIE 37, Tel. 8-92-77
Preparaty do nabycia w pierwszorzędnych drogeriach i perfumeriach.

Podziękowanie.

Dla J. Wielmożnych Pań, które raczą darzyć nas swoim zaufaniem. Polecamy się nadal Warszawska Pracownia Sukien, Okryć i Kostiumów damskich Franciszek i Matylda Olszewscy, Mistrz krojczy Cechu Krawców w Warszawie, Kołłątaja 15 w Sosnowcu. Przy pracowni uczę kroju moim systemem. Długoletnia praktyka w pierwszorzędnych firmach w Warszawie i przejściowe fazy mód dały mi możność udoskonalenie i tworzenie modeli o pięknej linii bez pomocy manekinów. Nauczeni otrzymają świadectwa. 545

INSTALACJE ELEKTRYCZNE
DLA SIŁY I ŚWIATŁA
ZA GOTÓWKĘ i NA RATY
wykonywuje szybko i solidnie
KONCESJONOWANY ZAKŁAD ELEKTRO-INSTALACYJNY
T. KOCHANOWICZ
Technik Mechanik
Sosnowiec (Środula)
ul. Wyspiańskiego 37. Tel. 62-467 538

KINO RIALTO
Warszawska 18

DZIŚ OSTATNI DZIEŃ! Najlepszy dżunglowy film z serii TARZANÓW wg. rewelacyjnej powieści p.t.
TARZAN I ZIELONA BOGINI
W roli gł. wszechświatowej sławy Champion Olimpijski
HERMAN BRIX

PIĘKNA CERA
wynikiem starannej pielęgnacji skutecznym kremem i dobrym pudrem „Sekret Piękności" Anida.
Puder SEKRET PIĘKNOŚCI
SEKRET PIĘKNOŚCI ANIDA

KINO „EDEN"

DZIŚ! Na trasie Wiedeń—Petersburg
Genialna para gwiazd srebrnego ekranu
Luiza Rainer i William Powell
w wielkim romansie szpiegowskim
ŚWIECZNIK KRÓLEWSKI
Pocz. I seansu 17.30 w niedzielę o g. 15.30

KINO „APOLLO" BĘDZIN

Ostatnie 2 dni! W niedzielę 6-go i poniedziałek 7-go b.m.
„KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI"
W niedzielę początek I-ego seansu o godz. 2.30.
W poniedziałek film powyższy wyświetlany będzie w kinach „Apollo", „Nowości" i „Światowid" od godz. 10-ej rano do godz. 6-ej wieczór wyłącznie dla szkół średnich i powszechnych po cenach zniżonych.
UWAGA: Dyrekcja kina uprzejmie uprasza Sz. Kierownictwa szkół o uprzednie ustalenie godziny przybycia odnośnych szkół.

UWAGA! Wiadomość bardzo interesująca! UWAGA!

POPULARNY SKŁAD GALANTERII
F. OSTRY, SOSNOWIEC, MODRZEJOWSKA 12,
urządza w najbliższych dniach
Wyprzedaż Posezonową
i t. zw. „BIAŁE TYGODNIE"

W tym okresie można będzie zakupywać w powyższej firmie wszelkiego rodzaju galanterię, bieliznę, pończochy i t. p. po cenach niebywale niskich. Tegoroczne „Białe Tygodnie" przewyższać będą wszystkie dotychczasowe pod względem jakości i wyboru towaru, jakoteż cen. Czasookres tejże wyprzedaży posezonowej i „Białych Tygodni" będzie oddzielnie podany do wiadomości.

Kupcy, prowadzący artykuły galanteryjne, jak bielizna, pończochy, wyroby trykotażowe, nici, guziki i t.p. najkorzystniej zakupią w firmie

F. OSTRY
SOSNOWIEC, MODRZEJOWSKA 12. Telefon Nr. 618-53.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

PANI!
dbająca o wygląd swej linii — pasy, biustonosze nosi tylko z chrześcijańskiej pracowni „Nina", Sosnowiec, 3-go Maja 14. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. 476

BIAŁY TYDZIEŃ
W MAGAZYNIE BŁAWATNYM M. KĘPIŃSKI BĘDZIN ul. Kołłątaja 36
Tania sprzedaż białych towarów. 494

MEBLE
stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia
P. TOMCZYK
Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56 — przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

DOM NOWY
dwa piętra, dochodowy skanalizowany, 20 ubikacji (zajęte), podwórko duże, ogródek owocowy, zabudowania gospodarskie, 13 lat wolny od podatków, dający 10 procent od włożonego kapitału, lub plac przy Królewskiej 105 prętów w całości lub częściowo sprzedam. Moniuszki 14, gospodarz. 566

URZĄDZENIE
sklepowe zupełnie nowe do sprzedania Sosnowiec, ul. Orla 12. 473

OKAZYJNA
sprzedaż Samochód Austro — Daimler, limuzyna, Oakland, sportowy, motocykl Rudge 500 cm. szesc., w bardzo dobrym stanie. — — Przedstawicielstwo „Aero", Orla 2, Sosnowiec, tel. 624-29. 569

KARBOLINĘ
sadowniczą firmy Azot szprycę ogrodowe, nasiona ogrodowe i pastewne poleca skład materiałów aptecznych i farb M. Piaskowski Zawiercie, ul. Piłsudskiego 6. 558

TAPCZANY
otomany nowoczesne, leniwce klubowe, materace, kozetki, oraz przeróbki. Ceny konkurencyjne, dogodne warunki spłaty. Zakład tapicerski Franciszek Fiak, Sosnowiec, ul. Orla 15. 566

WYTWÓRNIA PANI
elegancki Pan, to ubiera się tylko w nowo czesnym Salonie mód okryć damskich i ubiorów męskich. Teofil Trybulski i Latko, Sosnowiec, Orla 14, tel. 629-09. Na składzie materiały własne miarowe ubrania męskie, gotowe płaszcze i kostiumy damskie, firma chrześcijańska poleca Szanownej Klienteli 510

WANIEN
i nasiadówek sprzedaż, wynajem i zamiana — F-ma „Pelka", Limanowskiego 26. Telefon 617-56. 556

KARBOLINA
sadownicza, D. K. M Jaworzno do skrapiania drzew owocowych poleca Chrześcijański skład apteczny Herszkiewicz, Czeladź Rynek 17. 577

A JEDNAK
GAJA
bulion, zupy, pasta sardelowa, cytryna w płynie (citrella) oraz przyprawa do zup są niedoścignionymi artykułami w 100% polskimi, żądać wszędzie. 572

FARBY
lakiery, natropolitura, pokost, olejne do studiów i plakatowe poleca: Fr. Pietranek, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Tel. 63.070. 535

FIRMA
Czesław Ruciński, Sosnowiec, Warszawska 2 poleca wyroby szklane, porcelanowe, nakrycia stołowe i wszelkie artykuły użytku domowego Ceny konkurencyjne. 241

DO SPRZEDANIA
4 morgi 125 prętów łąki, w tym 1 staw, 1 sadzawka, kawałek lasu brzozowego, cena na miejscu od stacji Myszków, 6 kilometrów od miasta Żarek 3 klm. Andrzej Kaptacz, ul. Okrzei Nr. 22. 586

PSY
Doberman 9 m. Owczarek 3 m. po bardzo ostrych rodzicach sprzedam. Wiadomość w „Kurier Zachodni". 581

SPRZEDAM
biurka dębowe koloru ciemnego nowe. Sosnowiec, Będzińska 27a mieszkanie 3 590

DO SPRZEDANIA
sklep w dobrym punkcie. Owoce i słodycze Wiadomość: „Kurier Zachodni". 580

CHRZEŚCIJAŃSKI SKLEP
Zegarmistrzowsko-Jubilerski
M. Florjan, Modrzejowska 35, Sosnowiec poleca: zegary, zegarki i biżuterię po cenach niskich oraz przyjmuje reperację i przeróbki. Obsługa fachowa 597

SPRZEDAM
dom o 48 ubikacjach i 2 sklepach w Sosnowcu w dobrym punkcie przy przystanku tramwajowym. Wiadomość u Kucznej, Będzin, Małobądzka 48.

SPRZEDAM
tanio plac 36 p. z budynkami, Nowopogońska 15. Tamże do wynajęcia sklep, pokój i kuchnia. Wiad. Sosnowiec, Żeromskiego 6 m. 5. 595

W CENTRUM
miasta Sosnowca do sprzedania zaraz skład delikatesowy. 4000. — Wiadomość Administracja 575

WARSZTAT
kilimkarski, drzewo stare opałowe i stoliki kawiarniane do sprzedania. Wiadomość w Administracji

PIERWSZORZĘDNA
pracownia gorsetów p. f. „Maria" w Sosnowcu ul. Chemiczna Nr 12 m. 134 nad „Żłóbkiem dla dzieci" (domy firmy C. G. Schon) poleca: Pasy brzuszne, specjalne pasy lecznicze oraz biustonosze z najlepszych tkanin i po cenach bardzo przystępnych. Wykonanie szybkie i solidne. 474

MEBLE
różne gotowe na zamówienie oraz tapczany, otomany nowoczesne, fotele leniwce, klubowe materace, kozetki, przeróbki, ceny niskie, warunki dogodne. Zakład Tapicerski Tomczyk — Sosnowiec, 1 Maja 14, tel. 65-105. 583

LECZNICA
przychodnia „Pomoc" chorób skórnych i wenerycznych. Sosnowiec 3-go Maja 31 345

MASZYNY
do szycia gwarantowane haftują, cerują „Omega" i „Torpedo" 150 zł, „Rast Gassera" 160 zł Singera jak nowe, damskie, męskie, cylindrowe, leworamienne, mereżkarska, dziurkarka, okrętkowa, czółenkowa 40 zł Oderberg, Sosnowiec, 3 Maja 11a 26 w podwórzu. 6044

LOKALE

SKLEP
z dwu pokojowym mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Nowa 14, róg Leszno 509

TRZYPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie z kuchnią, centralnym ogrzewaniem oraz dwa pokoje na biuro (parter) od zaraz do wynajęcia w nowo wybudowanym domu. Sosnowiec, ul. 3 Maja 35 Wiadomość w domu — lub telefon 71-479. 421

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią z wygodami w nowym domu. Sosnowiec, Konrada 4. 880

BIAŁE TYGODNIE
PŁÓTNA LNIANE I BAWEŁNIANE, BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ i STOŁOWĄ
W DUŻYM WYBORZE PO WYJĄTKOWO NISKICH CENACH
POLECA FIRMA **BR. GARLIŃSKI**
SOSNOWIEC, 3 MAJA 19 TEL. 622-30

SKLEP
z mieszkaniem do wynajęcia. Wiadomość — Sosnowiec, Piłsudskiego 24. 527

POKÓJ
z niekrępującym wejściem inteligentnej osobie wynajmę. Sosnowiec, Kilińskiego 11-9. 561

POKÓJ
przy rodzinie do wynajęcia. Sosnowiec, Kilińskiego 11, Klimas. 563

POKÓJ
dla solidnej pani przy rodzinie z oddzielnym wejściem do wynajęcia Wiadomość w Administracji. 582

3 POKOJE
z kuchnią z wszelkimi wygodami po 60 zł do wynajęcia Racławicka Nr. 1. 546

POKÓJ
umeblowany z oddzielnym wejściem z wygodami do wynajęcia od zaraz. Sosnowiec, Orla 9 m. 5. 574

3 POKOJOWE
oraz 6-cio pokojowe mieszkania z wygodami do wynajęcia. Warszawska 6.

DO WYNAJĘCIA
2 i 4 pokoje z kuchnią, wszelkie wygody. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 584

MIESZKANIE
2 pokojowe, pokój umeblowany, wszelkie wygody. Prosta 12, za tunelem. 599

2 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Moniuszki 1. 598

2 POKOJE
z kuchnią, służbowym, wygodami do wynajęcia od 1 marca lub wcześniej. Piłsudskiego 21-a. Dozorca wskaże. 595

POKÓJ
umeblowany z osobnym wejściem w śródmieściu Sosnowca do wynajęcia. Sobieskiego 60 587

UZDROWISKA

„DOM KLIMATYCZNY"
i „Patria" pensjonat kuracyjny Dra Pawlaka. Bystra-Wilkowice, lekarze specjaliści, centralne ogrzewanie, woda bieżąca, wygodnie. Przyjmuję na leczenie 4666

ZAKOPANE
pensjonat „Borek", zarząd właściciel, tylko dla zdrowych, ciepła i zimna woda w pokojach, garaż, obok tereny narciarskie, ceny zniżone. 374

Nauka i Wychowanie

NOWYM
systemem: Kroju, Szycia i Modelowania wyuczają najłatwiej Koncesjonowane Kursy M. Nowakówny, Sosnowiec Małachowskiego 5-a.— Przyjezdnym ulgi. Opłata ratami. Zniżki tramwajowe. — Kurs dzienny i wieczorowy. 590

ZAWODOWE
żeńskie kursy kroju, szycia, modelowania, bieliźniarstwa, robót ręcznych wydane przez Ministerstwo Oświaty Natalii Stypułkowskiej w Sosnowcu Piłsudskiego 14 telefon 62498 i w Dąbrowie Górniczej ul. Sienkiewicza 10 w Związku Legionistów przyjmą zapisy po ukończeniu świadectwa prawne Opłata ratami Zapisy do Cechu Przyjezdnym zniżki Dla pracujących kurs wieczorowy 585

Tańców
salonowych najnowsze kreacje sezonu wyucza
Nina Cichoniowa
Konrada 1 (boczna Alei). 261

RYTMIKA
plastyka, taniec artystyczny lekcje dla pań prowadzi
Nina Cichoniowa
we środy o godz. 6. Limanowskiego 14. Lokal przedszkola miejskiego 260

ZGUBIONE DOKUMENTY

WEKSEL
in blanco na zł 1.000 unieważniam Tomasz Szmal. 587

POSADY i PRACE

SZOFER MECHANIK
z kilkuletnią praktyką na nowy Chevrolet towarowy potrzebny od 1 marca z kaucją gotówkową zł tysiąc. — Zgłoszenia: Sosnowiec, Orla 14 m. 2. Stępień. 596

MANICURZYSTKA
zdolna potrzebna od zaraz. Wiadomość w „Kurierze Zachodnim". 565

BLACHARZA
ewent. młodszego, obeznanego z budową karoserii, poszukuje f-ma Miarczyński, Katowice, Wojciechowskiego 74b. 595

POSZUKUJĘ
agentury maszyn do szycia, radio i [illegible] Zgłoszenia Zawiercie, ul. [illegible] Gostkowski. 591

Bobreka Białe Tygodnie

Bezkonkurencyjne o wyborze, jakości i cenach!

Podczas dotychczasowych Białych Tygodni dawaliśmy dużo, **obecnie jednak dajemy o wiele więcej przez: olbrzymi wybór w białych towarach, pierwszorzędne gatunki, i jeszcze niebywałe niskie ceny.**

Płótna pościelowe

Płótno, mocny gatunek, 70 cm. szer. m 70	50 Gr
Płótno, w dobrym, gruboprzędnym gat., 80 cm szer. m 1,00, 90, 80	70 Gr
Płótno, w dobrym, gruboprzęd. gat. 90 cm szer. m 1,10, 1,00, 90	70 Gr
Płótno na obłóczkę 80 cm szerokie m 1.10	90 Gr
Płótno na obłóczkę 130 cm szerokie m 1,75, 1,60	1 20
Prześcieradłowe, średnioprzędne, 140 cm szerokie m 1,95, 1,50	1 20
Prześcieradłowe w dobr. średnioprzędnym gat., 160 cm szer. m	1 80

Materiały na bieliznę

Koszule, gruboprzędny gat., 80 cm szer. m 90	75 Gr
Ia Madapolam na bieliznę damską 80 cm szer. m 1,00, 90	75 Gr
Madapolam, kolorowy, w dobrym gat., 80 cm szer. m 90	75 Gr
Popelina jedwabna na bieliznę damską m 1,35	1 10

Bielizna pościelowa i obrusowa

Poszwy, w niebiesk. i czerw. kratki, dobr. jak., 80 cm szer. m 1,10	90 Gr
Poszwy, w niebiesk. i czerw. kratki, dobr. jak., 130 cm szer. m 1,95	1 50
Damast na pościel 80 cm szer. m	1 50
Damast na pościel 130 cm szer. m	2 50
Damast na obrusy, białe i kolor. kraty, 140 cm szer. m 2,50	1 95
Materiały na obrusy, kolorowe 140 cm szer. m	2 50
Serwetki, białe sztuka 70	45 Gr

Ręcznikowe

Ręczniki bawełniane, w mocn. gat. m 75, 50, 35	30 Gr
Ręczniki lniane w doskonał. gat. m 1,30, 1,10	90 Gr
Ręczniki, pierwsz. gat., białe z kol. szlakiem m 85	55 Gr
Maglowniki w pierwsz. gatunku z szlakiem m 1,40, 1,15	95 Gr
Ściereczki do szklanek, bawełniane sztuka	50 Gr

Surówka, pierwsz. gatunek 70 cm szer. m	60 Gr
1 partia kalunów na suknie, w trwałych kolorach m 1,00, 90	80 Gr

Roboty ręczne

z pierwszorzędnego płótna i modnych rysunków

Serwetki na tablety, wyrysowane sztuka 40, 25	15 Gr
Koronki kuchenne, wyrysowane m 35	25 Gr
1 para serwetek na nocne stoliki wyrysowane para	50 Gr
Poduszki podwójne, wyrysowane sztuka 95	65 Gr
Ochraniacze ścienne kuchenne, wyrysowane sztuka	1 20
Ręczniki dla ozdoby kuchennej wyrysowane szt.	1 60
Garnitury na umywalnie, wyrysowane 1.75	1 35
Garnitury kuchenne, wyrysowane, z 6 części od	3 75
Obrusy 135×160, wyrysowane sztuka 5.00	3 80
Obrusy 80×80, wyrysowane sztuka	60 Gr
Narysowane poduszki białe sztuka od	70 Gr
Narysowane garnitury kuchenne 6 części od	3 95

Roboty ręczne gotowe

z koronką i ręczną mereżką bogato przybrane

Serwetki 15 cm okrągłe sztuka	30 Gr
Serwetki na nocne stoliki 35×35 sztuka 1,15, 68, 45	45 Gr
Serwetki owalne, 35×40 sztuka od	65 Gr
Serwetki 55×55 sztuka	1 75
Serwetki 75×75 sztuka 3.20	1 35
Laufry na stoły, 30×100 sztuka 4.20	1 75
Serwetki z klockową koronką w różn. wielkościach szt. od	25 Gr

Ponadto polecamy w wielkim wyborze

Wszelkie artykuły męskie

po najniższych cenach

Towary krótkie i koronki

Koronki klockowe, wąskie m 13, 12, 9, 7	5 Gr
Garnitury klockowe do 7 cm szer. m 45, 35, 30, 27, 20	10 Gr
Garnitury klockowe do 15 cm szer. m 80, 70, 65, 53	42 Gr
Koronki klockowe do obrusów. 15 cm szer. m 55	45 Gr
Motywy klockowe i z haftu do poduszek szt. 1,10, 95, 25, 15	12 Gr
Motywy do bielizny, białe i kor. szt. 25, 20	15 Gr
Hafty wąskie w pięknych deseniach m 33, 27, 24	18 Gr
Garnitury z haftu do 7 cm szer. w piękn. des. m 50, 45, 40,	35 Gr
Garnitury z haftu, do 11 cm. szer. w piękn. des. m. 1,35, 1,10, 90, 60	55 Gr
Hafty, koronki i wstawki do 14 cm dla bielizny pościel. m 1,35	1 10
Koronki walanse białe i ecrü metr począwszy od	12 Gr
Kor. do biel., białe i ecrü m 1,40, 1,10, 90, 72	55 Gr
Karoszki do koszul, białe i kolorowe sztuka	95 Gr

Oprócz tego polecamy w wielkim wyborze najmodniejsze przybrania do sukien, jak: **klamry, agrafy, guziki, klipsy, kołnierze, oraz wszelkie niezbędne artykuły**

Białe fartuchy

Fartuszki dla pokojówek, z motyw. w dobrym gat. szt. 1,90, 1,65	1 05
Fart. dla pokojówek, pierwsz. jak. w dobr. wyk. szt. 2,50, 2,10	1 95
Płaszcze zawodowe, damsk. i męsk. białe z dobr. płótna szt. 8,50	5 45
Przepaski do włos. dla pokojówek, najł. wyk. z haft. i kor. szt. 0,70	35 Gr
Fartuszki damskie, w piękn. des. i dobr. wyk. w wielk. wyb. szt. od	1 75
Fartuszki gumowe, pierw. jakości w różnych kolorach szt. 1,50	1 35

Bielizna pościelowa

1 kompl. haft. i 1 poszwa i 2 posz.	9 50
Garn. pościelowe w spec. dobr. gat. z mot. Toledo garn. 14,50, 13,75	12 50
Prześcieradła, białe, obrębione sztuka 4.50, 3.40	2 75

Bielizna frotowa

Ręczniki frotowe, białe z kolorow. brzegiem „Indanthren" 0,70	45 Gr
Ręczniki frotowe, pierwsz. jakości sztuka 2,95, 2,25, 1,95, 1,35	1 10
Prześcieradła kąpielowe, dziecięce sztuka 3,95, 1,95	1 65
Frotowe prześcieradła kąpielowe w prima gatunku szt. 9,75, 8,75	5 75

Chustki do nosa

Chusteczki dziecięce sztuka 25, 18	8 Gr
Chusteczki damsk. pierwsz. batyst. z kol. brzeg. mer. szt. 45, 40, 35	25 Gr
Chusteczki damskie, prima gat. kol. lub z kol. szlak. szt. 60, 50	35 Gr
Chusteczki męskie, pierwsz. jakości, mereżka sztuka 75, 55, 45	35 Gr

Bielizna damska

Koszula damska, kol. w różn. kol. z wąsk. ramiączkami i mot. szt.	1 15
Koszula damska, kolor., haftowana sztuka	1 25
Koszula damska Ia gat. bog. przybr. sztuka 3,15, 2,95, 2,85, 2,45, 1,95	1 60
Koszule damskie pierwsz. gat. w piękn. kol. z motyw. Toledo sztuka 3,40, 2,95, 2,85, 2,75, 2,40	2 20
Koszule damskie, w specj. wielk. najl. pł. białe i kol. szt. 3,75, 3,40	2 95
Koszule damskie, z szer. ramiączk., białe, z kol. mot. szt. 2,65, 2,25	1 75
Koszule damskie nocne kol. przybr. i pięknie wykonane szt.	2 25
Koszule damskie nocne, pierwsz. gat. kolor. z aplikacją szt. 2,95	2 25
Halki damskie z dobrego batystu, białe i kolorowe szt. 2.95	1 95

Trykoty damskie

Koszula damska trykot. pierwsz. gatunku sztuka 2,95, 2,75, 1,95	1 50
Kombinacje trykotowe, u dołu zap. sztuka 2.75	2 00
Damskie majteczki, w dobr. gat. para 1,65	1 25

Nici D. M. C. i wszelkie włóczki do robótek ręcznych w wielk. wyborze

Przekonajcie się sami, i przyjdźcie do nas!

DOM TOWAROWY

BRACIA DROST dawn. „BOBREK"

KATOWICE, ul. Dr. Pierackiego 10

DROBNE OGŁOSZENIA

RÓŻNE

PRACOWNIA

kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materiałów oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec— 3 Maja 5, w podwórzu. Maria Grudniewiczowa. 3556

BIURO PISANIA PODAŃ

do władz Administracyjnych oraz przepisywań maszynowych

BOLESŁAWA WYLONA

Sosnowiec, Warszawska 12 (parter). 325

FRANCUSKA

poszukuje lekcji albo demipław. Zgłoszenia „Kurier Zachodni" pod „Lekcje". 547

UBEZPIECZALNIA

Społeczna w Sosnowcu ogłasza przetarg na dostarczanie lokomocji konnej dla potrzeb pogotowia lekarskiego i oddziału U. S. w Zawierciu. Oferent musi posiadać co najmniej 4 konie i odpowiedni tabor. Bliższe warunki do przejrzenia w Sekcji Gospodarczej U. S. w Sosnowcu, pokój nr 25. Termin składania ofert upływa z dniem 12 lutego rb. Nieuwzględnione oferty pozostaną bez odpowiedzi. 549

KAŻDA PANI

dbająca o elegancję ubiera się tylko w pracowni „Mary" Sosnowiec, Lwowska 3 Blok III m. 58. Przy pracowni prowadzi się wieczorowy kurs kroju, szycia, modelowania systemem paryskim. 10

PRACOWNIA

bielizny przyjmuje wszelką robotę w zakresie bieliźniarstwa. M. Wróblewska. Sosnowiec, Aleja 19, mieszkania 8. 570

UNIEWAŻNIAM

weksel i umowę zawartą z firmą „Kosmos" na sumę złotych 316.— na zlecenia T. Kaima. Będzin, Modrzejowska 46, Konstanty Łyszkiewicz. 551

Zakład pieczątkarski Lucjan Styblińsk! Sosnowiec ul. Małachowskiego 9 i 1-go Maja 26 tel. 616.82

wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

B. Felczer

Szpitala św. Łazarza w Warszawie — H. Rudnicki przyjmuje w godzinach od 16 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki 2.

OSTRZEGAM

przed kupnem sklepu i warsztatu rzeźnickiego od Jana Kruszla. Zawiercie, Piłsudskiego 55, ponieważ Kruszel jest tylko lokatorem. Bez zgody zarządzającej nikt nie ma prawa zająć lokal ani zostać wspólnikiem lub sublokatorem. Drabkowa — Zawiercie, Piłsudskiego 55. 592

RÓŻNE

wolne mieszkania, sklepy do wynajęcia tylko przez Biuro Zleceń OKZ Sosnowiec, Kilińskiego 1. Służące pierwszorzędne polecamy.

KINO ZAGŁĘBIE

DZIŚ **DYMSZA i BODO**

ROBERT i BERTRAND

czyli **DWAJ ZŁODZIEJE**

Niezwykły humor! Dialogi i piosenki!

W poz. rolach: **Grosówna, Ćwiklińska, Fertner, Znicz, Orwid, Krzewiński i w.in.**

Pocz. o godz. 17.30, w niedzielę o godz. 15.30

KINO-TEATR „PATRIA" L. Marcinkowski i S-ka w Sosnowcu dawn. Kino Palace

NAJWIĘKSZY I NAJPIĘKNIEJSZY FILM POLSKI

KOŚCIUSZKO POD RACŁAWICAMI

W rolach głównych: ELŻBIETA BARSZCZEWSKA, W. ZACHAREWICZ SAMBORSKI, WĘGRZYN. Reżyseria Józefa Lejtesa

Na tle zawieruchy wojennej rozegrał się dramat miłosny trojga serc — rywalizacja dwóch oficerów polskich o piękną dziewczynę Hankę Jasińską

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61676

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztuje: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13,00 zł. 10 drobnych ogł. 7,00 zł. 5 drobnych ogł. 4,00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 [illegible]

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 12. — GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza [illegible] ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Nurdaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.